№ 10 — Rocznik XV. Wtorek, 14 stycznia 1873.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie niemieckiém 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austryi 6 guldenówi we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyą Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30. i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Buku: S. Bajoński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 13 stycznia.

Dziś zbiera się na poświąteczne posiedzenia wiedeńska Rada państwa a głównem jéj zadaniem przyprowadzenie do skutku reformy wyborczéj, mającéj na celu utrwalenie i wzmocnienie dzisiejszéj parlamentarnéj większości. Przedwczoraj t. j. w sobotę ważyło się na posiedzeniu złożonego umyślnie w tym celu komitetu rządowego, czy Galicyą należy porówno traktować z innemi przedlitawskiemi prowincyami, lub téż uwolnić zupełnie od podarku wiernokonstytucyjnych Danaów. — Co uchwalono, jeszcze nie wiadomo, prawdopodobnie jednakże rząd pod wpływem prasy wiedeńskiéj, nawołującéj go bezustannie do zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w całéj Przedlitawii, przychylił się do kroku, mogącego dlań nader zgubne przynieść owoce.

W tym razie liczba deputowanych wyszłych z łona wyborów bezpośrednich wynosiłaby 88, gdy dziś sejm wysyła tylko 38 posłów.

Przedwczoraj rozpoczął po trzytygodniowéj przerwie obrady sejm węgierski. Tegoczesna sesya będzie niezawodnie dla gabinetu p. Szlawy próbą ogniową, w któréj przy obradach nad budżetem przyjdzie mu nie jedną stoczyć walkę z lewicą.

Ukazała się raz przecie tyle oczekiwana odpowiedź hr. Beusta na oskarżenie ks. Gramonta, który wręcz zarzucił dyplomacyi austryackiéj z r. 1870 wiarołomstwo i niedotrzymanie zawartéj umowy. Ponieważ na czele rzeczonéj dyplomacyi stał dzisiejszy ambasador austryacki przy dworze angielskim hr. Beust, przeto na niego spadła dziś rola odparcia argumentów ostatniego napoleońskiego ministra. Brak miejsca nie pozwala nam podać w téj chwili choćby w główniejszych zarysach wzmiankowanéj odpowiedzi i wstrzymać się zatém musimy z nią do jutra, dziś tylko nadmienimy, że pełno w niéj sofizmatów niezdolnych ani nikogo przekonać ani oczyścić dyplomacyi austryackiéj z czynionych jéj zarzutów. Że dzisiejszy rząd austryacko-węgierski zdaje się podzielać to przekonanie, najwymowniejszym tego dowodem są pogłoski, według których hr. Beust nie powróci już do Londynu lecz otrzyma zupełne uwolnienie ze służby rządowéj.

Śmierć ekscesarza Napoleona zajmuje ciągle jeszcze prasę i uwagę publiczną. Pogrzeb zmarłego ekscesarza odbędzie się we środę; zwłoki złożone zostaną w kaplicy kościoła katolickiego w Chislehurst.

Na pogrzeb ten wybiera się bardzo wielu zwolenników bonapartystowskich. Mac-Mahon, Canrobert i wielu innych jenerałów otrzymało pozwolenie oddania zmarłemu ostatniéj posługi. Bonapartyści przywdziali żałobę, a dzienniki, oddane zgasłemu ekscesarzowi, wychodzą od dni kilku w czarnych obwódkach. Rząd nie będzie sprzeciwiał się urządzeniu egzekwii żałobnych w dzień złożenia zwłok Napoleona na wieczny spoczynek, jeśli naturalnie daną mu będzie rękojmia, że nabożeństwa te nie dadzą powodu do nieprzyjaznych republice demonstracyi.

Misya jenerała Szuwałowa do Anglii zajmuje bardzo dzienniki angielskie. — Times, mówiąc w tym przedmiocie, nadmienia, że plany i zamiary Anglii należy jasno i otwarcie wyjaśnić carowi rosyjskiemu; Anglia dopóty mięszać się nie będzie do rosyjskiéj polityki zaborczéj w Azyi, dopóki Rosya nie przekroczy granic oznaczonych dokładnie przez gabinet angielski. W razie gdyby gabinet petersburgski zechciał pójść za głosem uporu i powodować się żądzą niesprawiedliwych podbojów, w takim wypadku nic nie pozostanie Anglii jak orężem rozwikłać całą tę sprawę. Przedewszystkiém zamierza Anglia bronić niepodległości Afghani stanu. Żądania Anglii — mówi daléj tenże dziennik — są sprawiedliwe, prawdopodobném jest przeto, że znajdą posłuch w Petersburgu.

Z Warszawy prywatną drogą dochodzi nas wiadomość, że dotychczasowy rektor uniwersytetu warszawskiego p. Ławrowski, znany wróg Polaków, otrzymał skutkiem nieporozumienia z kuratorem Wittem dymisyą. Miejsce Ławrowskiego zajmie podobno jakiś profesor mineralogii z uniwersytetu kijowskiego.

Między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonemi nowy wywiązał się zatarg dający miarę niechęci gabinetu waszyngtońskiego dla panującego na Kubie rządu. — Oto z Waszyngtonu wysłano depeszę do posła amerykańskiego przy dworze króla Amadeusza, w któréj wyrażono w cierpkich słowach żal z powodu oświadczenia rządu hiszpańskiego, iż nie myśli w chwili obecnéj o zniesieniu na Kubie niewolnictwa. Unia amerykańska — powiedziano tutaj — nie może dłużéj patrzeć bez pewnych obaw na to, co się dzieje na Kubie, a gdyby wojska hiszpańskie nie były i nadal w stanie przyczynić się do uspokojenia téj wyspy, w takim razie Ameryka będzie zniewoloną zmienić dotychczasową swą politykę, cierpliwość jéj bowiem już zupełnie została wyczerpaną.

P. Zorilla nie pozostawił noty téj bez odpowiedzi, a uczynił to w nader przyjaznym i uprzedzającym tonie, zapewniając przedewszystkiém, że dążyć będzie do przeprowadzenia polityki przychylnéj zniesieniu niewolnictwa.

Czy Stany Zjednoczone zadowolą się tą odpowiedzią — to pytanie, na które odpowiedzieć sobie możemy tylko przecząco.

---

* **Komitet wyborczy** dla miasta Poznania, obrany na odbytym w dniu 17 grudnia r. z. wiecu, zwołanym w sprawie wyborów miejskich, ukonstytuował się na dniu wczorajszym. Donosząc o tém współobywatelom naszym, nadmieniamy zarazem, że wszelkie sprawy wyborów tych dotyczące adresować należy do sekretarza rzeczonego komitetu, p. dr. Szymańskiego, redaktora Orędownika, który ich komitetowi przedstawić nie omieszka.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radzcy miejskiemu i nadleśniczemu Wilskiemu w Zgorzelicach nadać order orła czerwonego czwartéj klasy a sołtysowi i pobórcy miejscowemu Ojcu w Sprentschütz w powiecie w. strzeleckim powszechną oznakę honorową.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 10 stycznia.

(Sprawa wyborów bezpośrednich. — Sojusz z Czechami. — Dzien. pozn. Czas i Gaz. nar. — Język polski w szkole wojskowej. — Emigranci. — Cholera. Komitet składek na szkoły).

(T) Petycye naszych ciał autonomicznych przeciw projektowanéj przez rząd reformie wyborczéj, mnożą się, lecz bardzo zwolna jakoś w téj mierze postępujemy, a rzecz jest nagła, bo jak wiadomo już 15 b. m. rozpoczynają się na nowo obrady Reichsratu i ministerstwo z wniesieniem projektu swego spieszyć się będzie, a jak donoszą pisma wiedeńskie setki petycyj rusko-żydowskich z Galicyi o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich, są już w ręku ministerstwa. Pan Janowski ruski poseł w Radzie państwa pilnie się zwija przez ajentów swoich, t. j. przez księży ruskich, zbiera między chłopami w Galicyi podpisy — czytaj: krzyżyki — pod petycye jakich się rząd na poparcie swego projektu domaga, a ze strony inteligencyi kraju robi się bardzo mało. Wszystkie Rady miejskie, wszystkie Rady powiatowe, wszystkie wydziały i dyrekcye wszelkich korporacyi, powinny wysyłać protesta przeciw wyborom bezpośrednim w formie petycyi. Dotychczas, ile wiem, podały takie petycye tylko: Rady miejskie, lwowska i bocheńska, tudzież Rady powiatowe: kołomyjska, stanisławowska, kałuska, przemyślańska, bocheńska, trembowelska i rohatyńska. To nie wystarcza. Skoro ministerstwo i jego organa przywiązują wagę do owych petycyi ruskiego ludu, należy dla sparaliżowania tychże odpowiedzieć petycyami prawowitych reprezentacyi całéj ludności. Przy téj sposobności zaznaczyć należy, że w obozie świętojurskim zawahano się w dniach ostatnich, czy należy iść za rozkazami z Wiednia i agitować daléj między chłopami w sprawie wyborów bezpośrednich, czy też pójść za wskazówkami zkądinąd danémi, a uwzględnianémi zawsze przez menerów téj partyi. Wystąpienie Kowalskiego w sejmie z wnioskiem o wybory bezpośrednie, przyjęły dzienniki moskiewskie bardzo źle, nazywając je zdradzeniem sprawy Słowian na rzecz germanizmu.

Przemówiliście szczerze i otwarcie za przymierzem Polaków galicyjskich z Czechami, bo komuż jest już dziś tajemnicą, że dotychczasowa polityka delegacyi galicyjskiéj, nie zbyt pomyślnemi uwieńczoną została rezultatami i że wobec wzmagającego się prądu germanizacyjnego, powinny się zagrożone narody nie niemieckie zbliżyć do siebie, porozumieć się i wzajemnie dla odparcia ataku niemieckiego popierać się. Owóż odezwanie się to Dziennika Poznańskiego zatrwożyło Niemców wiedeńskich, a Czas uznał potrzebę w imieniu narodu galicyjskiego przeciwko radzie waszéj protestować bo — sojusz Polaków z Czechami byłby dla Austryi niebezpieczny! Nie będę się spierał z Czasem, bo luboć z innych powodów nie jestem także bezwarunkowym sojuszu z Czechami zwolennikiem, (choć prawdopodobnie do tego sojuszu będzie przyjść musiało), przytoczę tu tylko, że to, co Czas o tém przez Dzien. Pozn. zalecaném przymierzu pisze, nie jest bynajmniéj dogmatem, inne bowiem dzienniki nasze zupełnie na wasze zdanie się piszą. Ot co czytamy w dzisiejszéj Gazecie narodowéj: „Do przymierza z Czechami doprowadzili nas centraliści wraz z swym rządem. Przymierze to jest już faktem przez sam zbieg okoliczności — a kiedy nadejdzie chwila po temu, znajdą się ludzie, co program i akcye tego przymierza ułożą.“ Na każdy więc sposób niema Czas powodu żegnać się krzyżem świętym przed przymierzem z Czechami i to jeszcze z miłości dla Austryi! Obok opinii reprezentowanych przez Czas krakowski, są i inne opinie w kraju zasługujące przynajmniéj na takie samo uwzględnienie jak opinie których organem jest Czas. Nie kto inny zresztą pcha nas w ramiona obozu opozycyjnego jak Niemcy, nie kto inny téż nas na téj drodze powstrzymać może.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają korespondencye ze Lwowa, według których miał p. Grocholski zwołać tu konferencyą delegatów, aby umówić się co do planu kampanii przeciw reformie wyborczéj. Doniesienie to jest kłamliwém. Żaden z bawiących tu delegatów, nic o tém nie wie, umówiono się bowiem, dopiero w Wiedniu zjechawszy się, porozumieć co do sposobu zachowania się w obec rządowego projektu reformy wyborczéj. Co więcéj, żaden z delegatów jeszcze nawet nie wie, jak ostatecznie rząd co do Galicyi zdecydował się, są bowiem widoki, że Galicyą gotów nie objąć swoim projektem. W téj mierze trwają jeszcze ciągle rokowania w samym obozie centralistycznym, wszelkie więc narady delegatów naszych byłyby przedwczesnemi, zwłaszcza że co do głównéj rzeczy zupełna między delegatami zgoda panuje i w obec uchwał sejmu panować musi, a co do sposobu zachowania się w Radzie państwa trudnoby było dziś stanowczą jaką powziąść uchwałę.

Sprawiedliwość wymaga, bym przytoczył tu także fakt pochlebnie o dzisiejszém ministerstwie świadczący. Oto ministerstwo wojny rozporządziło, aby w tutejszéj szkole kadetów i aspirantów na oficerów od dnia 1 stycznia r. b. zaprowadzono naukę języka polskiego i literatury polskiéj.

Luboć rząd czyni ten krok we własnym dobrze zrozumianym interesie, wiedząc że do polskiego żołnierza po polsku należy przemawiać, to jednak rozporządzeniu temu ministra wojny, uznającemu znaczenie naszego języka, przyklasnąć należy, zwłaszcza, że odbija ono tak silnie od rozporządzeń ministrów pruskich, dotyczących języka polskiego,

Wydalanie tak zwanych emigrantów postępuje u nas daléj, wprawdzie zwolna, lecz systematycznie. — Wczoraj wywiozła policya znowu p. Harmoskiego choć miał stałą posadę, pracując na utrzymanie uczciwie i prowadząc się wzorowo.

Cholera u nas już prawie zupełnie ustała. W styczniu nikt nie zachorował na tę słabość, prócz żołnierzy w koszarach na przedmieściu żółkiewskiém, gdzie epidemia ta z powodu zaniedbania desinfekcyi, ciągle grasuje.

Dziś zamyka komitet miejski do zbierania składek na szkoły ludowe swoje czynności. Sprawdziwszy i zamknąwszy rachunki rozwiąże się. Komitet centralny składkowy — do którego i p. K. Krzeczunowicz należy — musi jeszcze czas jakiś urzędować, z prowincyi bowiem ciągle jeszcze nadchodzą zaległe składki i rozwiąże się dopiero wtedy, gdy wszystkie komitety miejscowe złożą w jego ręce rachunki. P. Krzeczunowicz, który tak wymownie wzywał naród do składek, ma jeszcze czas złożyć swój datek. Fanty na loteryą wielką, która ma tu być na rzecz szkół ludowych urządzoną i która zamknie czynności komitetu centralnego, ciągle jeszcze nadchodzą.

(W jutrzejszym numerze naszego pisma odpowiemy Czasowi. Przyp. Red. Dzien. Pozn.)

NIEMCY.

* **Berlin**, 12 stycznia. Przedłożone Izbie deputowanych na czwartkowém posiedzeniu projekta dotyczące przyszłych stósunków państwa do kościoła, zawierają następujące główniejsze paragrafy. Projekt dotyczący wykształcenia i obsadzania urzędów duchownych powiada w § 1 do 3, że urząd kapłański sprawować tylko może poddany pruski, który po ukończeniu gimnazyum w Niemczech trzy lata słuchał teologii na uniwersytecie niemieckim. Tam gdzie nie ma teologicznego fakultetu, zastąpić może studya uniwersyteckie seminaryum duchowne, jeżeli państwo uzna je za dostateczne (§ 6). Po trzechletniém studyum uniwersyteckiém składać musi przyszły duchowny egzamin rządowy z dziedziny filozofii, historyi, niemieckiéj literatury i klasycznych języków (§ 8.) Wszystkie zakłady duchowne służące do wykształcenia duchownych stoją pod nadzorem państwa (§ 9). Seminaryów dla chłopców i konwiktów nie wolno więcéj zakładać. — Państwo ma głos przy wprowadzaniu w urzędowanie duchownego, przy jego przesadzaniu jako i przy zmianie tymczasowego miejsca na stałe. Każde probostwo musi być w ciągu roku obsadzoném (§ 18), co, jeżeli nie nastąpi, wolno ministrowi zatrzymać dochody jego i na przełożonych duchownych nałożyć karę od 200 aż do 1000 talarów. Skazanie duchownego na karę cuchthauzu i odjęcie mu praw obywatelskich pociąga za sobą utratę duchownego urzędu. Przełożeni duchowni obowiązani są podać naczelnemu prezesowi prowincyi kandydatów, którym urząd duchowny powierzyć zamyślają, a naczelny prezes ma prawo w przeciągu miesiąca przeciw udzieleniu urzędu odnośnemu kandydatowi zaprotestować. — Projekt dotyczący wystąpienia z kościoła, powiada w § 1: Kto chce wystąpić z kościoła do którego należy, powinien osobiście oświadczyć to przed sędzią swego zamieszkania, a sędzia zamieści to oświadczenie w protokóle i na życzenie udzieli odpis petentowi. Oświadczenie protokólarne przed odpowiednim sędzią o wystąpieniu zwalnia od obowiązków i podatków parafialnych. — Projekt dotyczący dyscyplinarnéj władzy duchownéj rozpada się na 4 rozdziały. Pierwszy rozdział zakreśla ogólne granice dyscypliny kościelnéj, któréj projekt pewne naznacza formy i przy ciężkich karach proces przepisuje. Wykluczone są wszystkie kary sprzeciwiające się cywilnym prawom tj. kary cielesne, kary więzienia i pieniężne, jeżeli przez swą wysokość utracają charakter kary dyscyplinarnéj. Posyłanie duchownych do zakładów demerytów jest w pewnych razach dozwoloném, ale zakłady te stoją pod ścisłym nadzorem rządu. Przeciw wyrokom władz duchownych przysłuża duchownym apelacya do trybunału dla spraw kościelnych. Apelacya nastąpić winna w ciągu czterech tygodni. W pewnych razach, a mianowicie jeżeli duchowni nie stósują się do praw państwa, mogą na wniosek władz cywilnych po wydaniu sądowego wyroku złożonemi być z urzędu. Wniosek poprzedzać winno zawezwanie przełożonéj władzy duchownéj do wytoczenia śledztwa odnośnemu duchownemu i po wypośrodkowaniu sprawy wydanie wyroku pozbawiającego go urzędu. Trybunał dla spraw kościelnych znajduje się w Berlinie i składa się z jedenastu członków, pomiędzy którymi przewodniczący i pięciu członków muszą być sędziami. Wyrok wydaje wspólnie siedmiu członków. Od wyroku trybunału dla spraw kościelnych nie ma dalszéj apelacyi.

Podaliśmy główne paragrafy trzech przez ministra Falka Izbie przedłożonych projektów, a zmierzających do tego, aby duchowieństwo zwłaszcza katolickie zależném uczynić zupełnie od rządu i jego woli. Jeżeli przedłożone sejmowi projekta przejdą w całéj ich osnowie — o czém i wątpić prawie nie podobna — to państwo wyższą odtąd będzie miało władzę nad duchownym katolickim, aniżeli własny jego biskup i z czasem niezależni dotąd duchowni staną się istnymi sługami państwa i zmienią się po prostu w jego urzędników. Czy naruszenie to konstytucyi — bo przeprowadzenie projektów reorganizujących stósunki polityczno-religijne w monarchii pruskiéj, jest pomimo zaręczeń ministra Falka naruszeniem konstytucyi — wyjdzie z czasem państwu na korzyść i czy nie podkopie jego władzy i znaczenia: to późniejsze wykażą czasy. Tu notujemy fakt tylko, a fakt niesłychany dotąd w historyi Niemiec, że przedłożone projekta sejmowi pruskiéj monarchii nadwerężają konstytucyą i targają się na niezależne dotąd prawa kościoła zagwarantowane mu przez tęż samą konstytucyą.

Sobotnie posiedzenie Izby deputowanych obradowało daléj nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych i administracyą domenów. Obrady jego nie budziły szerszego interesu. Posiedzenie zamknięto o 5 godzinie po południu i najbliższe naznaczono na wtorek dnia 14 b. m. o 11 godzinie.

Piszą do Schlesische Ztg., że w tych powiatach W. Ks. Poznańskiego, gdzie żywioł niemiecki przeważa, obudziło się ogólne życzenie za ordynacyą powiatową. Są to mianowicie powiaty Wschowski, Międzychodzki, Babimostki, Bydgoski, Chodzieski, Czarnkowski i Wyrzyski. Na kilku już sejmikach w pomienionych powiatach odbytych poruszono tę kwestyą i uchwalono wysłać zbiorową petycyą do ministra spraw wewnętrznych albo do sejmu o zaprowadzenie w rzeczonych powiatach księstwa ordynacyi powiatowéj. Do petycyi wymienionych powiatów mają się przyłączyć wedle Schlesische Ztg. i powiaty Szamotulski, Obornicki i Szubiński.

Dobrze zwykle poinformowany korespondent berliński do Kölnische Ztg. powiada, że oświadczenie ks. Bismarcka, zamieszczone w Staatsanzeigerze, zrobiło jak największe wrażenie i zaznaczyło tém samém egzystencyą wpływów dworskich przeciw polityce ks. Bismarcka. Wpływy te miały dać ks. Bismarckowi powód do usunięcia się z prezydyalnego krzesła w pruskim gabinecie.

FRANCYA.

* **Paryz**, 10 stycznia. Śmierć Napoleona III., jak to przewidzieć było można, wywołała kwestyą przyszłości Francyi. Dzienniki bonapartystowskie ogłaszają téż natychmiast swe nadzieje, podczas gdy Zgromadzenie narodowe na wieść o śmierci byłego cesarza spokojnie wypowiada to zdanie, że śmierć Napoleona III. w niczém nie zmienia stanu rzeczy. Bien public ciekawy z tego powodu zamieszcza artykuł, w którym powiada, że był czas, w którym mógł myśleć cesarz i niektórzy z jego stronników, że losy Francyi powiązane są nierozdzielnie z losami Napoleona III., nie tylko w chwili jego tryumfu, ale nawet i w chwili upadku. Zdawało się, że po Sedanie wszystko chyli się do upadku, cesarz, cesarstwo i Francya. Cesarstwo znikło, cesarz umarł na wygnaniu, a Francya żyje i wzruszona patrzy na śmierć tego, który przez lat dwadzieścia kierował jéj losami wedle swéj woli i zachcenia. Francya szanując łzy i współczucie przyjaciół byłego cesarza, idzie swoją drogą naprzód, czując że nie utraciła nic, nie uroniła ani jednéj nadziei. Dziennik Journal des Débats podnosi dobroć Napoleona III. i sprawiedliwość jego pod każdym względem. Napoleon III. obawiał się zawsze wojny z Niemcami i z tego powodu długo jéj się opierał. Ówczesny minister wojny Le Boef znający dokładnie stan francuzkiéj armii, stał długo po stronie cesarza, ale namowami cesarzowéj dał się pociągnąć na jéj stronę i oświadczył się za wojną, a za nim poszedł cesarz. Słabość ta zmarłego cesarza była przyczyną jego upadku i stała się powodem nieszczęścia, któregoby i największy despotyzm nie mógł na Francyą sprowadzić. W ogóle śmierć Napoleona obudziła żywą ciekawość co do szczegółów jego śmierci, ale mało wywołała współczucia i prawdziwego żalu. Śmierć tego grand coupable z lat 1851 i 1870, jak go niektóre dzienniki nazywają, nie pogodziła opinii publicznéj we Francyi z Napoleonem III. i pojedyńcze tylko głosy przemawiają publicznie za nim. Za to dzienniki Pays i Patrie 300 wierszowe zamieszczają artykuły z czarną obwódką, występując w nich jak najkategoryczniéj za sprawą Napoleonów i wzywając bonapartystów do grupienia się około Napoleona IV., bo przywrócenie cesarstwa pewniejszém jest obecnie niż kiedykolwiek. Dzienniki te przemawiają naturalnie wedle instrukcyi cesarzowéj, która ma w tych dniach ogłosić manifest oświadczający Francuzom, iż podczas małoletności syna obejmuje rządy Francyi. Pomiędzy bonapartystami udającymi się na pogrzeb do Chislehurst znajdują się księżna Matylda, książę Murat, deputowani Gavardie, Galloni, Distria i inni. Marszałek Mac-Mahon udaje się również do Chislehurst, i w tym celu był u prezydenta, aby sobie wyrobić pozwolenie, którego mu p. Thiers podobno nie odmówił. Również i 50 innych jenerałów udaje się dla oddania ostatniéj przysługi byłemu cesarzowi. Wedle Francais miał umierający excesarz pozostawić testament, w którym naznaczył następstwo tronu, a przynajmniéj miał podać niektóre szczegóły co do rządów Francyi podczas małoletności swego syna, potrzebne na wszelkie możebne ewentualności.

Jenerałów Bourbakiego, Chancy, Ducrot i Valasé powołano do Paryża celem narad nad reorganizacyą armii. — Wedle Patrie proces marszałka Bazaine rozpocznie się dopiero po zupełnéj ewakuacyi kraju. Powodem do tego postanowienia miały być polityczne względy. Z téj téż przyczyny zadzierzawiono dom służący obecnie za więzienie marszałka, na dalsze sześć miesięcy. — Rodzina Orleanów rozpoczęła już podział wróconego jéj przez rząd majątku. Hrabia Paryża

otrzymał zamek Amboise, który był przez dłuższy czas więzieniem Abdel Kadera. — Traktat handlowy z Anglią ma być ostatecznie podpisany w sobotę i następnie ma być przedłożonym Zgromadzeniu narodowemu, co w przyszłym już nastąpi tygodniu.

Pierwsza podkomisya komisyi trzydziestu odbyła dzisiaj z p. Thiersem naradę trwającą przeszło dwie godziny. Treść obrad pozostaje dotąd w tajemnicy, zaręczają tylko, że p. Thiers nie przybędzie na poniedziałkowe posiedzenie całéj komisyi trzydziestu, bo interpelacya w sprawie posła Bourgoing wiele zabiera mu czasu. — Zgromadzenie narodowe obradowało na dzisiejszém swém posiedzeniu nad najwyższą radą publicznego wychowania. Deputowany Vacherot przemawiał z pewném zastrzeżeniem na korzyść prawa, chce tylko, aby duchowieństwo zatrzymało swe stanowisko w najwyższéj téj radzie, ale nie ma mieć wpływu na wybór nauczycieli. Langlois zbija wniosek i żąda nieograniczonéj wolności nauczania twierdząc iż państwo wcale nie powinno się troszczyć o to, kto i jak naucza. Po krótkiéj przemowie deputowanego Martial Delpit zamknięto ogólną dyskusyą, a rząd nie zaznaczył wcale swego stanowiska w téj tak ważnéj kwestyi — Rząd zdaje się nakłaniać do koncesyi na stronę prawicy, bo powoli ogólne wyrabia się zdanie, iż p. Thiers bez większości niczego nie dopnie, a prawica musi się również przekonać, iż bez p. Thiersa do niczego nie doprowadzi. W tym celu zamierza podobno prezydent pousuwać liberalnych prefektów i nie obstawać za obowiązkową nauką, a za to ma otrzymać od komisyi trzydziestu przeprowadzenie Izby drugiéj i przedłużenie władz egzekutywnych. Należy się więc spodziewać zbliżenia komisyi do p. Thiersa, co jeżeli nastąpi posunie prace komisyi o jakiś krok przecież naprzód i doprowadzi ostatecznie do jakiegoś rezultatu.

WŁOCHY.

* **Rzym**, 7 stycznia. Papież przyjmował dziś liczną deputacyą irlandzkich katolików wyrażając przy téj sposobności pełne swe uznanie dla Irlandii stojącéj niewzruszenie na straży wiary katolickiéj. W odpowiedzi na adres złożony mu ze strony włoskiéj odezwał się, że należy bez bojaźni i odważnie występować do boju z niegodziwością tego świata. Modli się on i za tę cząstkę Włoch, która zszedłszy dziś z drogi prawéj zapomina o wielkości i potędze tego kraju, która najmniéj polega na nieszczęsnéj jedności, co tyle już klęsk sprowadziła na Włochy.

Do Nazione donoszą z Rzymu, że między Włochami a Papieżem odbyła się z okoliczności Nowego roku wymiana zwykłych w innych wypadkach, a niezwykłych w tym razie powinszowań, król włoski wysłał swego adjutanta z własnoręcznem pismem do Ojca św. w którém życzy mu, aby w jak najdłuższe lata i w czerstwém zdrowiu rządził kościołem katolickim. Papież odpowiedział listownie dziękując mu za jego słowa pełne życzliwości przyczem złożył królowi te same, co król Ojcu św. życzenia. W końcu krótkiego, własnoręcznie skreślonego biletu udzielił Papież błogosławieństwo królowi i Włochom. W ogóle o Wiktorze Emanuelu dość łaskawie odzywają się w pałacu papiezkim, czyniąc go li tylko narzędziem ludzi „bezbożnych i niegodziwych.“ Za to następca tronu ks. Humbert jest osobistością najgorzéj widzianą w Watykanie i jemu to głównie przypisują wszystkie nieszczęścia czyniąc go odpowiedzialnym za dokonane w ostatnich latach przewroty.

Minister oświecenia zajęty obecnie wypracowaniem wniosku do ustawy, zawierającéj zajmujące szczegóły. Wychodzi on z tego stanowiska, że wszystkie dzieci powinny uczęszczać do szkoły, i w téj mierze różni się pod pewnemi względami od wniosku przedłożonego Izbie przez p. Correnti. Minister Scialoja zamierza szczupłe płace nauczycielskie w ten sposób powiększyć, iż obok pensyi przyrzeka nauczycielom pewien dodatek, mający się unormować według liczby uczniów. Chce on na gminy nałożyć podatek szkólny, od którego zwolnieniby zostali ubodzy i mniéj zamożni. W każdym powiecie utworzoną zostałaby rada szkolna, czuwająca nad uczniami i nauczycielami. W ten sposób dokonanoby we Włoszech radykalnéj reformy szkół, które, jak wiadomo, równie są opłakane jak w Rosyi i Turcyi.

ANGLIA.

Londyn, 9 stycznia. Olbrzymi strejk w kopalniach węgla trwa dotąd i obejmuje wszystkie kopalnie od Blacnavon na wschodzie aż do Ewmavon na zachodzie; 60,000 robotników świętuje w księstwach Glanmorgan i Moumuth, z któréj to cyfry przeszło 20,000 przypada na samo miasto Merthyr. Obie strony mało się okazują skłonnemi do zgody. Robotnicy liczą na poparcie stowarzyszenia rzemieślników, które dziś już nader jest względne i niedostateczne, chlebodawcy zaś upierają się przy pierwotnie proponowanych cenach, wykazując książkami, iż przy zniżonych cenach żelaza nie podobna im uczynić zadość wymaganiom robotników.

Jaki wpływ wywierają ciągłe zmowy klas pracujących na dobrobyt narodowy, okazuje się bardzo wyraźnie z ogłoszonego w dniach ostatnich dorocznego sprawozdania o wywozie węgli i kruszczów. Cyframi tu wykazano, że w skutek zwiększenia się cen wywołanego podwyższeniem płac robotników, produkcya się zmniejsza.

Obok owéj wewnętrzéj kwestyi uwaga prasy angielskiéj zwrócona przeważnie na położenie w Azyi środkowéj i będącą z niemi w związku misyą hrabiego Szuwałowa. Indépendance zapisuje pojedyńcze głosy prasy londyńskiéj i mniema, że jedyne niebezpieczeństwo zagraża Indyom angielskim na granicy afganistańskiéj, da się ono jednakże łatwo zażegnać neutralizowaniem położonych na tamtejszym pasmie gór państw niepodległych, w którym to celu należy zawrzeć układ stósowny między Anglią a Rosyą.

Indep. belge mniema, że układ tego rodzaju jest przedmiotem odbywających się obecnie konferencyi. Hr. Szuwałow udał się natychmiast do Wolmaer Castle, gdzie przebywa lord Granville, i to poruszyło na nowo prasę londyńską, która prawie jednogłośnie żąda, aby Anglia zajęła w téj sprawie pewne stanowisko. Twierdzi ona, że nie przystoi wchodzić Anglii w układy mogące w środkowo-azyatyckich plemionach wzbudzić podejrzenie o dwulicowość gabinetu angielskiego; co więcéj, zewsząd odzywają się głosy, aby rząd oświadczył krótko i węzłowato, jakie zamierza w téj sprawie zająć stanowisko i na co się zgodzi i czego nie ścierpi.

Daily News donosi z źródła pewnego, że gabinet grecki zgodził się ostatecznie załatwić sprawę kopalni Laurionskich z pomocą sądu polubownego i że greckie dzienniki popierają wszelkiemi środkami myśl podobną.

Angielskie dzienniki donoszą również, że cesarz Chin obejmie rządy państwa 23 lutego b. r. Rząd chiński przyjął d. 1 listopada nową cesarską flagę. Takowa jest formy trójkątnéj, ciemno-żółtéj barwy z błękitnym smokiem w pośrodku.

RUMUNIA.

* **Bukareszt**, 8 stycznia. W budżecie na rok 1873 przedłożonym co dopiero Izbie rubryka dochodów wykazuje 8,000,000 franków opłacanych przez towarzystwo, w którego rękach znajduje się monopol tabaczny, daléj 5,000,000 pochodzących z zaprowadzonego stempla, i 500,000 franków, które zwrócił rząd belgijski, pod którego kontrolą bito w Brukseli 25 milionów narodowych pieniędzy w monetach po 2 franki i 1 frank i 50 centimów. Na monetach tych nieznajduje się popiersie księcia lecz herb państwa, co uważaném bywa powszechnie za poniżenie kraju i z czego wywiązać ma się bardzo ostra interpelacya. Rząd, zdając sprawę z budżetu, nadmienił, że nie podobna mu z pomocą sum wykazanych w rektyfikowanym budżecie pokryć wszystkich wydatków i że będzie z tego powodu zmuszonym zażądać od Izby uchwalenia nowych podatków, choć według statystycznego obliczenia przypada dziś już na każdą głowę 19 fr. podatku a ludność cała ugina się pod ciężarem ciągle wzmagających się danin.

Prezes gabinetu da przy téj sposobności objaśnienia, które rzeczywiście są przerażające. Wyznał on, że w więzieniach woda tak wysoko stoi, iż więźniowie zmuszeni są sypiać na pomostach wysokości jednego metra, i że z tego powodu rząd musiał uciekać się do amnestyowania większéj części zbrodniarzy. Niemniéj koszary są wilgotne i niezdrowe, i wymagają przebudowania. W skutek tego rząd zniewolonym jest żądać nowych podatków i tylko wtedy, gdyby je izba uchwaliła, będzie mógł odłożyć pewną część na urządzenie domów karnych itd.

W senacie rozprawiano w tych dniach bardzo obszernie nad ustawą uchwaloną już przez Izbę a odnoszącą się do awansu we wojsku. Artykuł 4 opiewa, iż każdy żołnierz wyznania tak chrześciańskiego jak i żydowskiego może awansować po sześciomiesięcznéj służbie aż do rangi podoficera; otóż senat, po oświadczeniu się ministra wojny za pomienionym artykułem orzekł, iż w razie, gdyby żydzi w przyszłości mieli być rekrutowani, byli wykluczeni od dobrodziejstwa awansu. 20 głosowało za wnioskiem rządowym, 16 przeciw. — Wskutek tego wzywają te dzienniki, które nie są bezwzględnymi wrogami tego wszystkiego co żydowskie ks. Karola aby jak najprędzéj przystąpił do załatwienia w Rumunii kwestyi żydowskiéj nadmieniając zarazem, że jeśli ks. Kuza mógł przeprowadzić usamowolnienie chłopów pomimo, że to było przeciw interesowi tylu tysięcy większych posiadaczy i że podówczas zorganizowaném było w kraju już owe stronnictwo, które go w końcu tronu pozbawiło, to ks. Karól mógłby tém łatwiéj przyłożyć ręki do załatwienia kwestyi żydowskiéj, który to krok nie podlega znowu tak wielkim trudnościom, a wzmocniłby tylko jego stanowisko na wewnątrz, a zjednał mu sympatye na zewnątrz.

✝

Poznań, 13 stycznia.

* Przy bardzo licznym udziale obywatelstwa z całego Wielkiego Księztwa Poznańskiego spuszczono w sobotę minioną do grobów familijnych w Antoninie śmiertelne zwłoki śp. **Bogusława Radziwiłła, księcia na Ołyce i Nieświeżu**, zmarłego, jak wiadomo, na dniu 2 b. m. w Berlinie. Z wyższego duchowieństwa asystowali obrzędowi księża biskupi dr. Cybichowski i lic. Janiszewski, ks. prałat Koźmian, ks. kanonik Korytkowski z Gniezna i jeden z kanoników wrocławskich, który dawniéj był proboszczem kościoła św. Jadwigi w Berlinie. Mowę żałobną powiedział po polsku ks. prałat Koźmian, po niemiecku ów kanonik wrocławski. Prócz tego przemawiał jeszcze jeden z obecnych duchownych. Z wyższych urzędników był obecnym na pogrzebie wice-prezes tutejszéj rejencyi p. Wegnern. Obszerniejsze jeszcze sprawozdanie z całego obchodu podamy późniéj.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Kolonia, 11 stycznia. Ks. Arcybiskup Melchers widział się spowodowanym, jak Koelnische Ztg. donosi, zakazać nauczycielowi religii przy tutejszém gimnazyum św. Marcellego, dr. Bruehl pod dzień 9 mb. wszelkie funkcye duchowne z powodu jego przekonań anti-infallibilistycznych. Dotąd pozostał bez skutku zamiar arcybiskupa, by i naukową jego czynność przy gimnazyum zawiesić.

Wiedeń, 11 stycznia. Jak się Oesterreichiche Korespondnez dowiaduje, ma dwór z rozkazu czesarza przywdziać dwunastodniową żałobę z powodu śmierci cesarza Napoleona.

Turyn, 10 stycznia. Zeszłéj nocy zapadł się pod Giove na kolei z Turynu do Genui tunnel na długoś 15 metrów; w skutek tego ustała komunikacya kolejowa między Busalla a Ponte Decimo.

Rzym, 10 stycznia. Wedle telegraficznego doniesienia z Genui zapadło się tunnelu pod Giove nie 15 lecz 30 metrów. Dalszego przy tém nieszczęścia nie było.

Londyn, 11 stycznia. Dłuższy artykuł Timesa zatrudnia się misyą jenerała Szuwałowa, wywodzi że plany i zamiary rządu angielskiego otwarcie i jasno objawione zostały. Anglia dopóty wstrzyma się od wmięszania się do rosyjskiej polityki zaborczéj w Azyi, dopoki zabory te nie przekroczą podanych dokładnie cesarstwu rosyjskiemu granic. Skoro zaś ten zajdzie przypadek, i wojna będzie nieuniknioną. Mianowicie postanowiła Anglia utrzymać niezależność Aganistanu. Żądania angielskie są słuszne, dla czego téż zgodzi się z niemi prawdopodobnie Rosya. Rezultat obecnych dyplomatycznych rokowań nie ukończy zapewne dotychczasowéj emulacyi politycznéj obu państw na wschodzie, natomiast nadadzą jasną podstawę wzajemnym stósunkom pomiędzy Anglią a Rosyą. W końcu zwraca Times jeszcze uwagę na to, że Anglia pod względem sposobu i środków do prowadzenia wojny na Wschodzie przewyższa Rozyą w każdym razie.

Londyn, 11 stycznia. Zwłoki cesarza Napoleona pochowane zostaną w przyszłą środę przed południem i to w grobie pod siedzeniem, które cesarz w chórze kościoła katolickiego w Chislehurst zwykł był zajmować. Za rzecz uważają pewną, jak się biuro telegraficzne Reutera dowiaduje, że zmarły zostawił testament; tak samo potwierdzają z wielu stron wiadomość, że cesarzowa Eugenia chce się ogłosić rejentką.

Waszyngton, 11 stycznia. Nota, jaką rząd hiszpański wystósował w odpowiedzi na notę podsekretarza stanu p. Fish, dotyczącą wyspy Kuby, jest bardzo uprzedzającą i przyjacielską; rząd hiszpański zaręczył podobno w niéj choć w bardzo ogółowych zwrotach, że Hiszpania przeprowadzi politykę popierającą emancypacyą niewolników.

Hongkong, 10 stycznia. Rząd chiński ustąpił w kwestyi audyencyjnéj. Rezydującym w Pekingu reprezentantom mocarstw zagranicznych udzieli cesarz niebawem posłuchanie.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Wczoraj i przedwczoraj odegrano w teatrze miejskim i letnim melodramat czarodziejski p. n.: „Mły n diabelski“. — Tytuł powabny zwabił jednym i drugim razem bardzo liczną do teatru publiczność, czego wartość saméj sztuki wcale nie usprawiedliwiała. Stósunki jednak i warunki, śród jakich nasza scena istnieje, usprawiedliwiają dyrekcyą zmuszoną przedstawiać podobne melodramata.

Nie robimy przeto z tego powodu żadnego naszemu zarządowi scenicznemu zarzutu, pragniemy przecież, aby powoli i stopniowo zechciał usuwać ze sceny podobne utwory.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 12 stycznia. P. Thiers przyjmował dzisiaj sześć delegowanych prawicy, którym poruczono, aby poprosili o wyjaśnienie co do dymisyi p. Bourgoing. Interpelacya p. Belcastel ma być cofniętą, jeżeli sprawozdanie delegowanych zadowolni frakcyą. — Wedle doniesienia dzienników bonapartystowskich odmówiono formalnie wszystkim bez wyjątku oficerom w czynnéj służbie pozwolenia do udziału w pogrzebie Napoleona; najwyższym tylko na odstawce będącym lub nieczynnym oficerom wolno prosić ministra wojny o toż pozwolenie.

Londyn, 13 stycznia. Chislehurst odwiedza wielu obcych. Kościół katolicki, gdzie księżna Matylda, pp. Rouher i Pietri byli na nabożeństwie, jest przepełniony. Hr. Benedetti przybywszy przyjmowany był przez cesarzową. P. Olivier i marszałek Mac Mahon są spodziewani.

Paryż, 12 stycznia. Wedle biura Havas'a starał się p. Thiers podczas dzisiejszéj rozmowy z delegowanymi prawicy wykazać, że się polityka jego w obec Włoch nie zmieniła. — Mimo to uważało kilku członków prawicy ponowną rozmowę za konieczną i dla tego wniosą jutro o odroczenie interpelacyi p. Belcastel. — Wedle Soir miał p. Thiers podnieść jako zadanie zachowawczéj rzeczypospolitéj: zachowanie winnych Stolicy Św. względów i podtrzymanie przyjaznych z królestwem włoskiém stósunków.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

— * **Poznań**, 13 stycznia. Na sobotniém pierwszém w bieżącym roku posiedzeniu reprezentantów miasta wprowadzono nasamprzód nowo obranych reprezentantów miasta i przystąpiono natychmiast do wyboru przewodniczącego na r. 1873. Głosujących było 29 reprezentantów, z tych 29 głosów otrzymał rzecznik p. Tschuschke 6 głosów, dotychczasowy przewodniczący rzecznik p. Pilet 23 głosów, a jednę kartkę oddano niezapisaną. Tym sposobem dotychczasowy przewodniczący p. Pilet na nowo wybranym został, przyjął powierzoną mu godność i podziękował zgromadzeniu za dane mu ponowne zaufanie. Daléj przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego, którym wybranym został również dotychczasowy zastępca przewodniczącego p. Bernard Jaffe, otrzymał bowiem 27 głosów. Następnie zajęto się wyborem komisyi, który na mocy odnośnego paragrafu ordynacyi miejskiéj w ten się odbył sposób, że przewodniczący proponował skład każdéj komisyi, a zgromadzenie przyjmowało go z odnośnemi poprawkami. Do komisyi prawnéj wybrano; pp. Tschuschke, Wegnera, Reimana, Orglera i Samtera. — Do komisyi budowlanéj: pp. Feckerta, Hesselbeina, Neukranza, Schulza, Czapskiego, Gerstela, Junge i Cohna. Do komisyi skarbowéj wybrano pp. Samtera, W. Kantorowicza, Löwinsohna, Bernsteina, Briskego, Marcusa i wszystkich trzech pp. Jaffé. Do komisyi szkólnéj wybrano pp. C. Meyera, B. Jaffé, dr. Handtke, Brandenburga, Janowicza, rzecznika Mützel, Czapskiego i dr. Briegera. Do komisyi wyborczéj weszli pp. syndyk Wegner, Janowicz, Bernstein, Orgler, Junge, C. Meyer, Dahlke Rehfeld i Türk. Wreszcie do rewizyi kasy wybrano pp. Janowicza i Briskego, a na zastępcę p. Dahlke. Daléj stało na porządku dziennym podwyższenie płacy dla zamiataczy ulic Smolskiego i Gałki, który to przedmiot odroczono, bo go jeszcze odnośna nie przygotowała komisya. Na zastępcę do szacunkowéj komisyi wybrano kupca p. Teodora Gerharda, a na sędziego polubownego w X okręgu pozasłużbowego kapitana p. Zetwitza. Wniosek nadinspektora miejskiéj gazowni p. Hemmego uwzględniono w ten sposób, że przyznano mu 150 tal. wynadgrodzenia za mieszkanie aż do 1 lipca r. b. W końcu wydzierzawiono parcelę gruntu należącego do Górczyna i postanowiono sprzedać plac leżący pomiędzy Magazynową ulicą Nr. 1 a miejskim sądem za 1000 tal. p. Rychlewskiemu.

— * **P. Krausnick** z Bassenhaim pod Koblencyą, wybrany na płatnego radzcę miejskiego, nie przyjął ofiarowanéj sobie przez komunę poznańską posady. Tym sposobem wakują przy tutejszym magistracie dwie płatne posady radzców miejskich, a zwłaszcza miejsce opróżnione p. dr. Goldschmidt i p. Herse, który został drugim burmistrzem.

— * **Polskie towarzystwo dramatyczne** przedstawi dzisiaj w teatrze miejskim Adryannę Lecouvreur; w środę zaś dnia 15 b. m. na benefis państwa Grabińskich: Katarzynę Howard, dramat Al. Dumas'a. Powołując się przy téj sposobności na to, cośmy o benefisach w ogóle już powiedzieli, mamy niepłonną nadzieję, że publiczność nasza, oceniając prace i talent beneficyantów, nader licznie zbierze się na to przedstawienie.

— * Otrzymaliśmy z poczty tutejszéj list bez daty, nie znaną nam ręką pisany, którego autor każe oświadczyć owéj pani, któréj wedle doniesień policyjnych, zamieszczonych w piątkowym numerze naszego pisma, skradziono torbę z pieniędzmi i innemi rzeczami, że torba ta i rzeczy w niéj będące, nie skradzione lecz zgubione przez nią oddane jéj zostaną w przyszłym tygodniu. Autor objawia zarazem życzenie, aby pani owa zechciała podać adres, aby osobiście mógł jéj zgubę wręczyć.

— * Powtarzamy dziś raz jeszcze podaną w niedzielnym numerze naszego pisma wiadomość, ponieważ takowa nie we wszystkich egzemplarzach była umieszczoną, że **odczyty** na rzecz zakładu Elżbiety rozpoczną się dnia 24 b. m. i że w nich będą brali udział pp. dr. Osowicki, prof. Jarochowski, dr. Czapski, dr. Łebiński, dr. Cybichowski, prof. dr. Wituski, prof. dr. Warnka i Fr. Dobrowolski.

— * **Dziś wieczorem** w Towarzystwie przemysłowém odczyt p. dr. Jerzykowskiego: „O samobójstwie.“

— * **Sądy przysięgłych.** Dziś rozpoczęły się pierwsze tegoroczne roki sądów przysięgłych. Z Polaków powołani na nie zostali pp.: Maksymilian hr. Bniński, Julian Bukowiecki, Maksymilian Jackowski, Ludwik Karśnicki, Stanisław Kurnatowski, Mieczysław hr. Kwilecki, Florentyn Unrug i Franciszek Dobrowolski, redaktor Dziennika Poznańskiego. Roki obecne będą trwały aż do dnia 25 b. m. włącznie. Dziś wniesiono dwie sprawy.

— * **Miejscowe policyjne doniesienia.** Kilku z tutejszych zamożnych mieszkańców otrzymało w tych dniach od pewnego bankiera berlińskiego zapytanie, kiedy będzie im najdogodniéj zapłacić weksle przez nich wystawione. — Ponieważ zapytani w podobny sposób wcale o żadnych nie wiedzieli wekslach, przeto sprawę tę oddali w ręce policyi. — Téjże udało się wykryć fałszerza weksli w osobie dawniejszego właściciela dóbr A. z D., podupadłego w skutek gry w karty; bawił on przez 6 tygodni w Berlinie, gdzie wystawił sfałszowane weksle na znaczniejsze sumy a opiewające na znane mu z nazwiska osobistości. Oszust ten, dawniéj już karany za większe przestępstwa, został uwięzionym. Przedwczoraj odbyła się na rynku policyjna rewizya artykułów żywności, przyczém pokazało się, że takowe były przeważnie zdrowe, świeże i w niczém nie sprzeciwiające się wydanym w téj mierze przepisom. — Przedwczoraj najechały na Szerokiéj ulicy dwa wozy w ten sposób na siebie, że dyszel jednego wozu tak silnie uderzył piersi konia zaprzęgniętego do drugiego wozu, iż koń ten padł na miejscu. Znaczna bijatyka powstała we czwartek na Garbarach, przyczém kilku biorących w niéj udział odniosło ciężkie uszkodzenia.

— * **Walne Zebranie** Tow. rólniczego małych posiadłości, zawiązanego w Górczynie na powiat poznański, odbyło się wczoraj w lokalu Towarzystwa w Górczynie. Stósownie do porządku dziennego przedstawił zarząd pogląd na czynności i rozwój ubiegłego roku. Towarzystwo istnieje 6 lat. Powołany na przewodniczącego do kierowania czynościami Towarzystwa p. Mizera przystąpił zaraz do odczytania protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, poczém sekretarz przeczytał sprawozdanie z minionego roku, które wykazało, że rok szósty wspólnéj pracy Towarzystwa mija nie tylko jak poprzedni, ale można otwarcie powiedzieć pogarsza nasze stanowisko w ogóle — zdaje się jakby powietrzem zaraźliwém społeczność cała owionięta, nie chce naprawy swego zdrowia — zobojętniona na wszystko.

Towarzystwo liczy 145 członków, z których 33 jest nieczynnych. Zarząd odbył 11 posiedzeń. Towarzystwo odbyło 6 walnych zebrań, dwa wiece w sprawie banku włościańskiego; kasowość w zaległościach, za to biblioteka w postępie pod troskliwym bibliotekarzem Hannebaumem.

W końcu mówiono o banku włościańskim, co dyskusyą wywołało obszerniejszą, a mianowicie o błahych bankowi temu nieprzyjaznych rozsiewanych wieściach, skutkiem czego orzeczono życzenie, iżby lepiéj o sobie radzono, a naszego banku nie bałamucono, z którychbądź one pochodzą natchnień i pobudek.

Przy pogadankach mówiono o tegorocznych oźminach, wywozie mierzwy, o pokupie łubinu i wielkich korzyściach, na dowód czego członek Organiściak z Daszewic podał, iż z 2 mórg piaszczystéj ziemi miał 60 wierteli łubinu.

Wreszcie zaprojektowano kolacyą, poczém Walne zebranie zamknięto.

* Od p. **Augusta hr. Cieszkowskiego** odbieramy z prośbą o zamieszczenie pismo następujące:

Szanowny Redaktorze!

Jeżeli wbrew przyjętemu przezemnie zwyczajowi nie zaprzątania pism publicznych żadną z méj strony reklamacyą, choćbym czasem i pilny mógł mieć do tego powód, — upraszam Cię dziś wyjątkowo o gościnność dla niniejszéj, — czynię to oczywiście nie w obronie własnéj, bom osobiście nie doznał urazy, — ani tém mniéj jeszcze w obronie tak dostojnych powag i zasług, iż żadnéj obrony nie przypuszczają, bo wszelkie bezzasadne twierdzenie zamiast przynależnéj im czci w czémkolwiek uwłaczać, owszém, upadając samo przez się, hołd im oddaje; — lecz jedynie na świadectwo obrażonéj prawdzie, która tego po mnie, — jako powołanym świadku, wymaga. — Wymieniony bowiem z nazwiska w korespondencyi poznańskiéj z d. 27 p. m. do dziennika Kraj nr. 299 — nie mogę choćby tylko zwykłém u mnie milczeniem, przywdziać na się pozoru, jakobym jéj treści potakiwał. — Poczytuję więc sobie za obowiązek oświadczyć, iż ani żadnéj w mowie będącéj delegacyi — od nikogo do nikogo, — ani téż odmowy niczyjéj, — jakoby owéj mniemanéj delegacyi, albo pojedyńczéj osobie udzielonéj — zgoła nie było. W braku więc faktycznéj podstawy wszelkie wysnute z niéj wnioski i wywody same przez się upadają.

Ufny w uczucie własnej godności dziennikarstwa naszego, nie wątpię, iż te pisma, które ową korespondencyą umieściły lub wzmiankowały, — sprostowania tego przemilczeć nie zechcą.

Przywykłszy zaś w życiu tak publiczném jak prywatném nieposądzać nigdy niczyich intencyi ani dobréj wiary, — przekonany owszem wielokrotném doświadczeniem, iż to właśnie najskuteczniejszy sposób krzewienia téjże, — bo czcicieli prawdy w prawdzie utrwala, a błądzących z błędu wywodzi i do upamiętania doprowadza, — gdy przeciwnie podejrzywanie intencyi, wręcz przeciwny wywołuje skutek; — ubolewać mi nie raz przychodzi nad lekkomyślnością, z jaką rozpuszczaja się czasem wieści i przyjmują się zarzuty, które, o ile należycie nie sprawdzone, już eo ipso na paszkwil zakrawają.

Wystrzegać się takowych w ogóle, rzucać bez litości do kosza co choćby tylko cień paszkwilu lub denuncyacyi na sobie nosiło, — w przeważnym zaś razie dotrzeć przed napisaniem lub ogłoszeniem do źródła i przekonać się o prawdziwości podania, — stało się od dawna i wszędzie, gdzie wolność druku panuje, poważnéj, a pomnéj na wzniosłość swego powołania prasy prawidłem i statecznym obyczajem. Miałożby to być w spoieczeństwie naszém nie świętszym jeszcze niż gdziekolwiek obowiązkiem?

W dowodném przeświadczeniu, iż podzielasz Szanowny Redaktorze te zapatrywania *), łączę wyraz prawdziwego poważania i szczeréj życzliwości.

August Cieszkowski.

*) (Najzupełniéj. — Przyp. Redakcyi).

— * **Z powodu niedozwolonego wydalenia** się z Królestwa Pruskiego, a to celem usunięcia się od służby wojskowéj, skazał sąd powiatowy w Lesznie 116 osób, sąd w Międzyrzeczu 19, w Rogoźnie 525 osób, każdą na 50 talarów kary ewent. miesiąc aresztu.

— * **P. J. I. Kraszewski** ukończył dwa nowe utwory dramatyczne większych rozmiarów: „Trzeci Maj“ i „Mięsopustne gody“, a p. Władysław Sabowski przetłumaczył komedyą Shakespeara „Wesołe kobiety windsorskie.“

— * **Konfiskata.** — Wczoraj prokuratorya rządowa skonfiskowała cały nakład broszury p. t. „Głos z Korony, przez M. G.“ Powodem konfiskaty jest brak formalności.

— † **Prof. dr. Kaczenowski**, wykładający w uniwersytecie charkowskim prawo międzynarodowe i prawo publiczne mocarstw europejskich, zmarł w Charkowie na suchoty dnia 21 grudnia (2 stycznia). Zmarły był jednym z najzdolniejszych i najwziętszych profesorów tamtejszych.

— * **Lista kompozytorów** dla których tragedya „Romeo i Julia“ była przedmiotem ich oper: Benda (1772), Schwanberg (1782), Marescalchi (1789), Rumling (1790), Dalayrac (1792), Stribelt (1793), Zingarelli (1796), Guglielmi (1816), Vaccai (1826), Bellini (1830), Marchetti (1865), Gounod (1867).

— * **W nadwornym teatrze** w Wiedniu zajmującym jak wiadomo, najwybitniejsze między teatrami niemieckiemi, a nawet całéj Europy stanowisko przedstawiono w przeszłym roku tylko 15 nowych utworów, między któremi 4 tragedye, 4 dramata i 7 komedyi. Najczęściéj przedstawiano utwory Benedixa (bo w 27 wieczorach) a za nim dopiero idzie Grillparzer, Wildbrandt, Bauernfeld, Schiller, Wichert, Mosenthal, Weilen, Laube, Scribe, Shakespeare itd.

— * **Dowcipne rozporządzenie.** Za Ludwika XV weszły kabriolety tak w modę, że wszystkie domy z tak zwanego wyższego towarzystwa uważały sobie za obowiązek powozić osobiście podobnemi kabrioletami. Piękne jednakże rączki nie zawsze odznaczały się zręcznością i ztąd nie trudno było o różnego rodzaju wypadki. Król dowiedziawszy się o tém, polecił ministrowi policyi d'Argenson, aby tenże poczynił co potrzeba, celem ustrzeżenia życia i zdrowia tych, których nie stało na powozy i kabriolety. Dnia następnego ukazał się rozkaz królewski, który polecił jak najdobitniéj, aby żadna dama nie licząca lat trzydzieści, nie poważyła się powozić osobiście. W 24 godzin po tém rozporządzeniu ani jeden nie ukazał się na ulicach Paryża kabriolet, kierowany ręką piękniejszéj połowy. Żadna z Paryżanek nie miała odwagi przyznać się do lat 30.

— * **W Petersburgu** z początkiem Nowego roku ma wychodzić gazeta w języku tatarskim pod tytułem: Diaftiar Muždawar (Goniec). Z powodu trudności drukowania jéj arabskiemi czcionkami ma być litografowaną.

— * **Epidemia**, komedya J. Narzymskiego, nie została przetłómaczoną na język rosyjski, jak to donosiliśmy, ale przerobioną z zastósowaniem do rosyjskich obyczajów. Przeróbce téj nadano tytuł: Birżewaja Epidemia (Giełdowa epidemia). Grywają ją z wielkiém powodzeniem w Aleksandryjskim teatrze, wszakże recenzenci rosyjscy przyznają, że wiele komedya ta straciła na przeróbce.

— * **Jubileusz** autorski odbył się w tych dniach w Peszcie, święcił go autor dramatyczny Edward Szigligeti z powodu pierwszego przedstawienia jego świetnego dzieła na scenie! Rzadka uroczystość. Jubilat zaszczycony został krzyżem Fr. Józefa. Przewyższył on pod względem szybkości w pisaniu wielkich dramaturgów Kotzebuego, Raupacha i Scribego, a pisał i tragedye i komedye, ludowe obrazy i dramata na towarzyskich osnute stósunkach, libretta i słowa do operetek, tłumaczył nadto wiele dramatów na język węgierski. Płody jego mają wartość problematyczną, nie utrzymają się w repertoarze, czasowo tylko podobać się mogą. Szigligeti otrzymał 28 razy nagrodę konkursową od 50 do 100 dukatów. Jest on dziś jedynym dramaturgiem węgierskim.

— * **Nowa broń.** Pewien robotnik, pracujący w fabryce żelaznéj w Helsingforsie, według zagranicznych pism wynalazł

...wéj konstrukcyi karabin i działo. Karabin odtylcowy bije z ...ybkością dwa razy większą niż amerykański, niesie na 1,300 ... 1,500 kroków. Działo, także od tyłu nabijane, niesie 7000 ...oków, a przy obsłudze jednego człowieka nabijającego i strzeżącego, drugiego wyjmującego wypalone naboje i dwóch innych, podających naboje nowe, może dawać 12 do 15 wystrzałów na minutę.

— * **Do statystyki samobójstw.** W ciągu r. 1872 odebrało sobie życie w samém mieście Wiedniu 172 osób (rok 1871 wykazuje 193 samobójstw) a zwłaszcza 141 mężczyzn a 32 kobiet. Najstarszy wiekiem samobójca liczył lat 70, najmłodszy 13. Co do sposobu zadania sobie śmierci, to 32 osób zastrzeliło się, ... powiesiło, 24 utopiło, 24 otruło, 11 rzuciło się z wysokości, ... poderznęło sobie żyły, 2 zasztyletowało się a jeden samobójca rzucił się pod koła wozu. Najobfitszym w samobójstwa był miesiąc maj, bo w tym miesiącu odebrało sobie życie 21 osób, najmniejsza zaś cyfra przypada na sierpień, bo tylko 6. Obok tego wykazują miesiące, styczeń, luty, kwiecień, czerwiec po 16 wypadków, grudzień i marzec po 9, lipiec i październik po 19, wrzesień 11 a wreszcie listopad 15.

W Francyi szerzy się mania samobójstwa w sposób zatrważający.

W Evenement znajdujemy następujące zestawienie listy samobójstw we Francyi w latach 1826—1865.,

W latach 1826—30	odebrało sobie życie w przecięciu osób	1739
„ 1831—35	„	2263
„ 1836—40	„	2574
„ 1841—45	„	2951
„ 1846—50	„	3446
„ 1851—55	„	3630
„ 1856—60	„	4062
„ 1861—65	„	4661.

— * **Pijaństwo w Anglii.** Najwymowniejszym dowodem wzrostu nałogu pijaństwa w Anglii są rubryki budżetowe, z których przekonywujemy się, że podatek od akcyzy wynosił w Anglii roku 1872 ni mniéj ni więcéj jak 25,324,000 funtów szterlingów, a przeto o 2 miliony więcéj niż roku zaprzeszłego.

— * **W teatrze włoskim w Cantanzaro** zaszła w tych dniach komiczna scena. — Dawano tam Lindę z Chamounix, w któréj miał wystąpić nowo przybyły tenor. Tenor ten, dźwigający na swych barkach taką porcyą krzyżyków, iż ta najmniéj go czyniła sposobnym do ról podobnego rodzaju, nie potrafił zaskarbić sobie względów publiczności i został po odśpiewaniu głównéj swéj partyi wygwizdanym. Ponieważ atoli nieszczęsny śpiewak był obok tego wszystkiego głuchym, przeto wziął podobną demonstracyą za wyraz zadowolenia publiczności i począł w chwili, gdy publika krzyczała i ruszała się w lożach i krzesłach, kłaniać na wsze strony, uśmiechając się przy tém jak najwdzięczniéj. Publiczność poczytała podobne znalezienie się śpiewaka z początku za kpiny, lecz gdy dorozumiała się, że obok głosu nie dopisuje śpiewakowi i słuch, uczuła litość i poczęła na prawdę klaskać biednemu inwalidzie.

— * **Olbrzymie oszustwo** zamierzone na wielkie rozmiary w Kalifornii, wyszło na jaw szczególnym zbiegiem okoliczności, a lubo nie bez strat dla wielu osób, wszelako dość szczęśliwie, że w samym zarodzie, gdyż straty mogą wynosić teraz około jednego miliona dolarów, a gdyby się oszustwo udało, byłyby urosły na krocie milionów, w których Europa wzięłaby także udział. Zawiązała się bowiem spółka w San Francisco i w Nowym Jorku wydobywania i handlu drogich kamieni. Przedsiębiorcy odkryli w ziemi Colorado w okolicy pustéj i zdala od wszelkich związków znaczne przestrzenie zasiane dyamentami, szmaragdami i rubinami. Trzeba było tylko nabyć tę ziemię, co za bezcen zrobiono, podzielić ją, eksploatować, zaprowadzić robotników i urządzić kontrolę. Plan był już ułożony. Miało powstać 18 spółek udziałowych na 18 działach pól dyamentowych. Każda spółka z kapitałem 10 milionów dolarów z widokami podwojenia i potrojenia wartości akcyi, gdyby się dywidenda wykazała wysoką. Nie pierwszy to już raz płacono ogromne dywidendy z nieistniejących zysków; to samo zrobionoby i tutaj, aż naraz okazałoby się, że się zawiedziono, że kopalnie wyczerpane, a przeto akcye wypłacone spadłyby na zero. Założyciele tylko spółki wyszliby z milionami z téj chybionéj spekulacyi. Ale kupić grunta, zapłacić drogo inżynierów, nakupić surowych drogich kamieni, żeby je rozsiać po ziemi, opłacić wszystkie koszta założenia wielkiego przedsiębiorstwa, wszystkie reklamy po dziennikach, aby w chwili przystąpienia do zbierania owoców tego zasiewu zostać zdemaskowanym, na to trzeba tylko takiego dziwnego wypadku, jak ten, że w tym roku nie było w Colorado w listopadzie i grudniu śniegu, a przez to pola dyamentowe były odsłonięte, i że geolog rządowy Clarence King, zwiedzając dla badań swych naukowych owe strony, korzystał z braku śniegu i zwrócił się ku polom dyamentowym. Uderzyło go, że formacya owych ośmnastu działów wcale nie odpowiadała tym warunkom, jakim zwykle towarzyszy znajdowanie w ziemi a niekiedy także i na jéj powierzchni dyamentów jako też i innych drogich kamieni. Znalazł i on dyamenty, ale łupinę ich tworzyła ziemia innego składu, niż ta, w któréj spoczywały. Odkrycie to przekonało go, że dyamenty surowe były umyślnie rozsiane przy drodze. Nie zdradzając się więc ani słówkiem, ruszył do San Francisco, dopadł tego miasta w nocy, zbudził geologa owéj spółki dyamentowéj Janina, dyrektorów banku kalifornijskiego i londyńsko-San Francisco, prokuratora, jenerała Colton, słowem wszystkich, których obecność była mu potrzebną, i rano wraz z nimi pojechał do Colorado, do kopalni dyamentów. Natychmiast rozesłano telegrafami tę wiadomość na wszystkie strony, a zarazem listy gończe za niektórymi nieobecnymi przedsiębiorcami. Dowiedziano się, że jeden z nich Harpending kupił surowych dyamentów w Anglii za 40,000 dolarów, oraz że spólnikiem był ów inżynier Janin i naczelny geolog Dodge.

— * **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 14 stycznia Hilarego biskupa; w kalendarzu słowiańskim Radogosta.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7, zachód o godzinie 4 minut 13.

Dnia 14 stycznia 1329 sejm prawodawczy w Chęcinach. — 1576 sejm w Jędrzejowie po ucieczce Henryka Walezyusza. — 1807 utworzenie rządu tymczasowego w Warszawie.

(S.) **Kórnik,** 6 stycznia. — (Pogadankowe posiedzenie towarzystwa przemysłowego. — Słów kilka do szanownego korespondenta z krotoszyńskiego o wystawie przemysłowéj w Kobylinie. — Wakans trzeciego nauczyciela.)

Na niedzielném posiedzeniu towarzystwa przemysłowego wywiązała się pogadanka o tutejszéj wystawie. Po wymianie różnych w tym względzie zdań zgodzono się najzupełniej na to, iż okazy na wystawie umieszczone były pochwały godne lecz, że mogło było ich być więcej. Członkowie, którzy mogli byli umieścić coś na wystawie a nie uczynili tego, przyobiecali poprawić się na rok przyszły. Należy mieć nadzieję, że przyrzeczenia tego dotrzymają, że więc wystawa przyszłoroczna więcej okazów mieć będzie.

Następnie przeczytał prezes z Dziennika Poznańskiego nr. 2 korespondencyą z Krotoszyńskiego o wystawie w Kobylinie. Cieszy nas szczerze, iż się wiara kobylińska tak dzielnie wzięła do dzieła, skutkiem czego wystawa tak świetnie wypadła. Podziwiali tu najbardziej 25 łokciową kiełbasę p. Leopolta.

Za tydzień, t. j. 12 bm. będzie miał p. R. w towarzystwie przemysłowém wykład z nauk przyrodzonych.

Szanowny kolega, korespondent z Krotoszyńskiego pod koniec swego sprawozdania o wystawie kobyleńskiej wyraził się: „Nie wiem czy gdziekolwiek w księstwie naszém jakie towarzystwo przemysłowe myśl takiéj wystawy podniosło i przeprowadziło, pierwszy to zdaje się Kobylin, co ma tyle odwagi, i na tyle objawu żywotności się zdobył.“

Otóż z chlubą dla towarzystwa przemysłowego kórnicko-bnińskiego muszę temu zaprotestować. Doniosłość takiéj wystawy przez szanownego kolegę słusznie z przyciskiem podniesioną pojęło nasze towarzystwo przemysłowe już pod koniec pierwszego półrocza swego istnienia. W kilku pogadankach wyjaśnił zarząd członkom ważność takiéj wystawy i tym sposobem myśl tę przygotował. Dnia 28 grudnia 1871 r., a więc w pierwszą rocznicę swego założenia urządziło towarzystwo wystawę wyrobów swych członków, która na nasze stósunki najzupełniej nas zadowolniła. Pierwszy to zatem zdaje się „Kórnik,“ co na tyle odwagi, na tyle objawu żywotności się zdobył. (O tegorocznej zaś wystawie naszego towarzystwa przemysłowego, myślę, że szan. korespondent z Krotoszyńskiego wyczytał w mém sprawozdaniu w nr. 4 Dziennika P.). Wystawy kórnicka i kobylińska niechaj zachęcą i inne towarzystwa przemysłowe do naśladowania, a korzyści z tego będą niezawodnie. Wystawa taka nie tylko pokazuje publiczności zdatność przemysłowców i przysparza im odbiorców, ale nadto pobudza rzemieślników do współzawodnictwa i tym sposobem staje się środkiem doskonalenia się w zawodzie. Słusznie nadmienia korespondent z krotoszyńskiego, iż przyprowadzeniu do skutku takiéj wystawy nie jest rzeczą trudną, byle tylko ktoś chciał i umiał pokierować. Na ludziach zaś dobrej woli pracujących około podniesienia naszego przemysłu nigdzie zbywać nie powinno.

Już od 1 października roku zeszłego wakuje u nas posada trzeciego nauczyciela, do któréj przywiązana jest pensya 175 tal. i 20 tal. na drzewo. Jak długo jeszcze wakować będzie trudno przewidzieć, gdyż nikt się o nią nie zgłasza. Bo też 175 tal. rocznie (zwłaszcza w Kórniku, gdzie prawie wszystkie artykuły żywności są tak drogie jak w Poznaniu) jest za mało, aby z tego żyć, a znów trochę za wiele, aby przy tém umrzeć z głodu. — Na nic tu wszelkie rozporządzenia i obostrzenia wszystkich „kulturtraegerów“; na nic otwieranie seminaryów i rozszerzanie rozkładów nauk; na nic i z naszéj strony nawoływanie nauczycieli do pracy nad oświatą, jeżeli nie polepszymy ich doli. Wszystkim urzędnikom popodwyższano pensye i to dosyć znacznie; jeden tylko nauczyciel jak cierpiał tak cierpi niedostatek bez nadziei polepszenia przyszłości — bez nadziei wyjścia. — Skutkiem tego seminarya coraz mniéj liczą uczniów, a nauczycieli coraz więcéj ciśnie się do zawodów innych. — Z powodu nizkiéj pensyi wakanse powtarzają się u nas dosyć często. Nie potrzeba zaś, zdaje się, nadmieniać, iż zawsze dzieje się to ze stratą dla dzieci, a więc dla społeczeństwa naszego. Dodajmy tu jeszcze, iż tutejszy dozór szkolny prawdziwie po macoszemu szkołą się zajmuje (o czém najwymowniéj świadczy to, iż dopiero na wyraźny rozkaz król. rejencyi stara się o zastępstwo, co zwykle w 6—8 tygodni po opróżnieniu posady następuje) a łatwo pojmujemy, jak utrudniony jest rozwój tutejszéj szkoły.

Jak to już Gazeta Toruńska czasu swego donosiła, jest u nas dzieci zobowiązanych do odwiedzania szkoły około 450. Trzy klasy tutejsze mieszczą zaledwie 290 dzieci. Reszta wyrasta bez nauki. Od dawna potrzeba tu więc koniecznie jeżeli nie dwóch, to przynajmniéj jeszcze jednego nauczyciela. Mojém zdaniem powinien dozór szkoły starać się usilnie najprzód o polepszenie trzech istniejących tu posad przez dodatek ze strony rejencyi choćby i z miliardów francuzkich (przez polepszenie zapobiegłoby się często powtarzającym się wakansom) a nadto o urządzenie posady czwartéj. Dałoby się to przeprowadzić tém łatwiéj, że lokale dla czwartego nauczyciela, tak mieszkanie jako i klasa, stoją w budynku szkólnym do dyspozycyi.

Kiedym już przy szkole, to na zakończenie dzisiejszéj méj korespondencyi dodam tu jeszcze i to, iż jest w Kórniku pewien szynkarz, katolik, Polak, który swą córkę przed dwoma miesiącami odebrał ze szkoły katolickiéj i posyła ją od tego czasu do szkoły ewangelickiéj. Uczynił on to podobno nie ze złéj woli, tylko z przyjaźni, jaka się pomiędzy nim, nauczycielem ewangelickim a kieliszkiem zawiązała. Czyby temu miejscowy inspektor i pp. nauczyciele jako zaradzić nie mogli?

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 13 stycznia:

HOTHEL FRANCUZKI. Hrabia Horwat Królestwa Polskiego, Hrabia Bniński z Popówka, Dąbrowski z żoną z Winnogóry, Żółtowski i Kamiński z Betkowa, Bienkowski z Królestwa Polskiego, Sawicki z Rybna, Pągowski z Głuszyny, Wągrowiecki z Chłapowa, Zalewski z Żabikowa, Wittkower z Berlina, Opitz Łowencina, Pani Wolańska z rodz. z Rybitw, Moszczeński z Hali, Chosłowski z Lwowa.

BAZAR. Staszyński z Król. Polsk., Rychłowski z Drobnina, Szóldrski z żoną z Modliszewka, Rutkowski z żoną z Podlesia Kościelnego, Różnowski z Sarbinowa, Szumłański z Turska, hr. Bniński Ign. i hr. Bniński Bolesł. z Samostrzela, hr. Skórzewski z Lubostronia, pani Jackowska z Barda, Węsierski z żoną z Żernik, Kończa z Gruszczyna, Jackowski z Pomarzanowic, Kurnatowski z Pożarowa, hr. Bniński z Pamiątkowa.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdańsk, dnia 11 stycznia. Pogoda piękna i łagodna, małe nocne przymrozki zaledwo przypominają zimę.

Wiatr południowo-wschodni.

W zachodniéj Europie pomimo mało ożywionego pokupu targi miały w tym tygodniu stanowczo lepszą tendencyą i ceny albo się wzmocniły, albo przynajmniéj stale utrzymały.

Podług najnowszych raportów rezultat ostatniego żniwa miał być następujący: W Anglii mniéj jak średni, w Niemczech średni, w Austryi mierny, w Belgii średni, w Szkocyi mierny, w Hiszpanii bardzo dobry, w Ameryce i Stanach Zjednoczonych mniéj jak średni, w prowincyach Naddunajskich mierny, w Rosyi i Polsce mierny, w Turcyi średni. Nie dziw przeto, że w Anglii przy słabszych dowozach tego tygodnia ceny pszenicy krajowéj o 1 szyling na kwarterze się podniosły, a towar zagraniczny amerykański i z portów Bałtyku do 2 szylingów drożéj płacono. W ostatnich dniach jednakże ładunki płynące taniéj sprzedawano.

Jęczmień bez zmiany. Groch nieco droższy.

We Francyi pszenica znajdująca się w dobréj kondycyi osiągała również wyższe ceny, gatunki zaś podrzędne, któremi wszystkie targi przepełnione, były zaniedbane i tańsze.

W Belgii i Holandyi pokup był znaczniejszy przy wzmacniających się cenach.

W Nowym Yorku ceny pszenicy bez zmiany, a mąka nieco droższa.

Na naszym placu przy nieco ożywieńszém żądaniu a bardzo małych dowozach ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia o 1—2 tal. p. 2000 funt. Nadmienić jednakże wypada, że tylko towar biały i piękny szklisty właściwie były poszukiwane, inne zaś gatunki trudniejszy miały odbyt.

Żyto krajowe dla konsumcyi miejscowéj płacono o 1 do 1½ tal. drożéj, jak w zeszłym tugodniu, a stare żyto polskie również łatwiéj znajdowało odbiorców jak w zeszłym miesiącu.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 750, żyta ton 120

Płacono za 2000 fun. wagi celnéj czyli jednę tonę:

	wag hol.	tal.	Za szefel berliński tal. śgr. fen.	à tal. śgr. fen
Pszen. białéj.	124—129	84½—87	3 18 —	„ 3 21 —
„ wys. pstr. szkl.	127—131	85—86½	3 18 6	„ 3 20 —
„ jasno pstréj	123—126	80—83½	3 12 —	„ 3 16 6
„ pstréj	124—128	77½—80	3 9 —	„ 3 12 —
Żyta krajowego	120—124	53—55	2 5 —	„ 2 7 6
Jęczm. dwurzędnego	110—115	45½—48	1 19 6	„ 1 22 —
Grochu białego podł. gat.		41—43	1 25 6	„ 1 28 —

Aleksander Makowski i Sp.

Giełda poznanska, 13 stycznia.

Żyto: cena regulacyjna 53¾ — na styczeń 53¾, — styczeń-luty 53¾, — luty-marzec 54, marzec-kwiecień — na wiosnę 54¾, — kwiecień-maj 54¾, maj-czerwiec —.

Okowita cena regulacyjna 17 1/12 — na styczeń 17 1/12, — na luty 17¼, — na marzec 17½, — kwiecień 17¾, — maj 18⅞, czerwiec 18⅛.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 13 stycznia 1873 roku.		Najwyż. tal.	sgr.	fn.	Średnia. tal.	sgr.	fn.	Najniższa. tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 84 kil.		3	27	6	3	11	6	3	10	—
średniéj		3	5	—	3	4	—	3	2	6
pośledn.		3	1	3	3	—	—	2	26	3
Żyta ciężkiego	80	2	8	—	2	7	6	2	6	3
średniego		2	5	—	2	4	—	2	3	—
pośledn.		2	2	6	2	2	—	2	1	3
Jęczmienia wielk.	74	1	27	6	1	23	—	1	20	—
drobn.		1	25	—	1	21	3	1	20	—
Owsa	50	1	6	3	1	2	—	1	—	—
Grochu do gotowan.	90	2	6	—	2	5	—	2	4	—
Grochu na paszę		2	—	—	1	28	9	1	27	6
Rzepiu zimowego	74	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki	70	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli	100	—	19	—	—	17	6	—	16	—
Wyki	90	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.	90	1	17	6	1	15	—	1	12	6
niebiesk.		1	7	6	1	5	—	1	3	9
Koniczyny czerw. cent. po 100 kilo.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj		—	—	—	—	—	—	—	—	—

* **Mąka.** Berlin, 11 stycznia. Pszenna Nro. 0 11⅔-½ ta Nro. 0 i 1 11-10½, żżana Nr. 0 8⅔-8 — Nr. 0 i 1 7 11/12-⅔.

Giełda berlinska, 11 stycznia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72—89 talar. wedle gatunku żądano.; na styczeń 81½, na kwiecień-maj 83½-82⅞, maj-czerwiec 82¾-½, czerw.-lipiec 82½-¼ tal. płac.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 56-60½ tal. wedle gat. żąd. rosyjskie 57¼ krajowe 58 tal. z kolei płacono; na styczeń 58, styczeń-luty 57¾, kwiecień-maj 56¾-½, maj-czerwiec 56¼-56, czerw.-lipiec 56¾-56 tal. pł.

Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 48—69 talar. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 38-49 tal. wedle gat. żąd. czeski 43-45, wschodnio-pruski 43-45, pomorski 45-46 tal. z kolei płac.; na styczeń —, kwiecień-maj 45, maj-czerwiec 45⅓ tal. płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 49—56 tal., na paszę 44—48 talarów.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 22⅔ tal. na styczeń i styczeń-luty 22¾-17/24, kwiecień-maj 23¾-⅔, maj-czerwiec 23 11/12 tal. płac.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 25 tal.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 15 tal., na styczeń i styczeń-luty 14⅔-⅔ tal. płac.

Okowita per 100 kilo à 100%=10,000% w miejscu bez beczki 17 tal. 25 sbr. płacono, na styczeń i styczeń-luty 18 tal. 3-4 sbr. płac., luty-marzec — tal. — sbr. żąd., kwiecień-maj 18 tal. 18-17 sbr., maj-czerw. 18 tal. 22-20 sbr., czerwiec-lipiec 18 tal. 28 sbr. płac.

Giełda wrocławska, 11 stycznia.

Koniczyna czerwona: stale, poślednia 11-12, średn. 12-13, piękna 14-¾, wys. piękna 15-¾ tal.

Koniczyna biała: bez zmiany, poślednia 12-14, średnia 16-17½, piękna 18-20, wysoko-piękna 20½-22 tal.

Żyto: per 1000 kilo niżej; na styczeń 57¾-½ tal. pł., styczeń-luty — żąd., luty-marzec —, kwiecień-maj 57½ tal. pł., maj-czerwiec — tal. płac.

Pszenica: per 1000 kil. na styczeń 85 żądano.

Jęczmień: per 1000 kilo na styczeń 52 tal. pł.

Owies: per 1000 kilo, na styczeń 42 tal. pł., kwiecień-maj 44½ tal. żąd.

Rzepik per 1000 kilo na styczeń 103 płacono.

Olej rzepiowy per 100 kilo mało zm.; w miejs. 22⅔ tal. żąd., na styczeń 22 11/12 żąd., styczeń-luty 22⅓ i kwiecień-maj 23⅓ płac., maj-czerwiec 24¼ tal. żąd.

Okowita za 100 litr. à 100% bez zmiany; w miejscu 17½ tal. żądano 17⅙ płac.; na styczeń i styczeń-luty 17½ płacono, kwiecień-maj 18⅙ i płac., czerwiec-lipiec 18½ tal. pł., lip.-sierp. — żąd.

Na targu — W tal., sgr i fen per 100 kilogramów (Ustanowien. miejsk. dep. targ.)

	towar piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg	fn.
Pszenica biała	—	—	—	9	—	—	8	7	—	—	—	—	6	28	—
„ żółta	—	—	—	8	12	—	7	28	—	—	—	—	6	22	—
Żyto	—	—	—	6	4	—	5	28	—	—	—	—	5	14	—
Jęczmień	—	—	—	5	12	—	5	8	—	—	—	—	4	24	—
Owies	—	—	—	4	10	—	4	4	—	—	—	—	4	2	—
Groch	—	—	—	5	12	—	4	27	—	—	—	—	4	17	—
Rzep	—	—	—	10	2	6	9	17	6	—	—	—	9	2	6
Rzepik zimowy	—	—	—	9	12	6	8	27	6	—	—	—	8	5	—

Kursa telegraficzne.

BERLIN, 13 stycznia 1873.

Stan powietrza: pochmurne

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszenica: spok.			Oléj skalny:		
na styczeń	81½		w miejscu	15⅙	
na kwiec.-maj	82¾				
na maj-czerwiec	—				
Żyto: trzyma się			March. pozn. E. B.	103½	
w miejscu . .	57½		Pruskie oblig. p.	—	
na styczeń	58		Nowe pozn. list. z.	—	
na kwiecień-maj	56		Pozn. rent. listy	—	
na maj-czerwiec	56⅛		Koléj żel. państ.	203	
Oléj rzep. słabo			Lombardy . .	113¾	
w miejscu . .	22¾		Aust. losy z 1860	—	
na styczeń	22⅔		Włoska renta .	64⅞	
na kwiecień-maj	23⅔		Amerykany .	97	
na wrzes.-paźd. 73	—		Austr. akc. kred.	200	
Okowita: spok.			Pożyczka turecka	51⅝	
na stycz.	18	4	7½% Rumuny	—	
na kwiec.-maj	18	17	Pol. listy likwid.	—	
na maj-czerwiec	18	26	Rosyj. banknoty	—	
owies: spok.	—		Austr. renta sreb.	—	
			Uspos. stałe.		

Dnia 17 stycznia rb.

jako w **drugą** rocznicę śmierci ś. p.

Józefa Iłowieckiego

odbędą się w kościołach parafialnych w **Wabczu** i **Chełmnie** jak i w kościele **Kalwaryjskim** pod Pakością żałobne nabożeństwa za spokój duszy Zmarłego. (211)

W środę dnia 15 stycznia odbędzie się w kościele Bożego Ciała (OO. Reformatów) w kaplicy Matki Boskiéj msza żałobna śpiewana za **Jadwigę** z Seredyńskich **Szulcową.** (320)

Żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. **Józefy i Władysława Skrzydlewskich** odbędzie się d. **18 b. m.** w **Solcu,** na które zapraszają (317) **dzieci.**

Dnia 8 b. m. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, zaopatrzona św. sakramentami, ukochana córka i siostra nasza, w 31 roku życia **Ludwika** z Krąkowskich **Rutkowska,** o czém przyjaciołom i znajomym donosi w smutku pogrążona (314) **matka i siostry.** Młynki pod Więcborgiem.

Organista samotny, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od św. Wojciecha. Upraszam Wielmożnych Księży Proboszczów o listy franko poste restante **Września S. O.** (321)

Sprzedaż konieczna.

Grunt we wsi **Konarzewie** powiecie Poznańskim pod No. 6 położony, do **Wojciecha i Katarzyny** z domu **Du-**

bisz — małżonków **Knajdek** należący, który z objętością 1 hektara 93 arów 30 lasek kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 6 tal. 14 sgr. 1⅕ fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 12 tal. podany, sprzedany być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w **czwartek dnia 27 marca r. p.** przed południem o godzinie 10téj. w lokalu tutejszego królewskiego sądu powiatowego w izbie No. 13. (304)

Poznań dnia 21 grudnia 1872.

Królewski Sąd powiatowy Sędzia subhastacyjny. **Keyl.**

Obwieszczenie.

Po przejrzeniu rejestrów kredytowych, dokumentów hipotecznych i zapasów formularzy przekonałem się dziś, że ogólna kwota wszystkich przez królewską dyrekcyą nowego Towarzystwa ziemsko-kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj dotąd wygotowanych listów zastawnych nie przewyższa ogólnéj sumy kapitałów hipotecznych temuż Towarzystwu się należących, co stósownie do §. 8. statutu z dnia 13 maja 1857. niniejszém się ogłasza. (323)

Poznań, dnia 4 stycznia 1873.

Komisarz rządowy Prezes naczelny podp. *Hr. Königsmarck.*

Patent subhastacyjny.

Sprzedaż konieczna w skutek długów.

Dobra rycerskie Rzadkowo do **Gabrieli Grabowskiéj** zamężnéj **Stablewskiéj** należące w obszarze podpadającym opłacie podatku gruntowego 1137 hekt. 24 ar. 50 metr. kwadr. obejmujące od 2198, 42 tal. czystego dochodu do podatku gruntowego i od 514 tal. wartości użytku do budynkowego podatku wciągnięte mają być na **dniu 15go czerwca 1873** przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych w drodze koniecznéj subhasty sprzedane i wyrok o udzieleniu przybicia na (310) **dniu 16go czerwca 1873** o godzinie 11½téj być ogłoszony.

Wyciąg z spisu podatków, list hypoteczny, jakie bądź taksy i inne tę posiadłość dotyczące wykazy, jako i téż warunki kupna, wolno w naszém biurze III przejrzeć.

Wszystkich tych, którzy pretensye własności, albo inne dalsze do działalności przeciw trzecim, do wciągnięcia w hypotekę potrzebne, lecz nie wciągnięte prawa rzeczywiste chcą udowodnić, zapozywa się niniejszem, ażeby takowe dla uniknienia wykluczenia najpóźniéj w terminie subhastacyjnym zameldowali,

Piła, 2 stycznia 1873.

Królewski Sąd powiatowy. *Sędzia subhastacyjny.*

Sprzedaż konieczna.

Grunt w wsi Zakrzewie olędrach pod Nrem 27. położony, do **Józefa Kalki** i żony jego Agnieszki z domu Witt należący, który z objętością 12 hektarów 71 arów 70 lasek kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 18 tal. 18 sgr. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 43 tal. jest podany, sprzedany być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w (1) **wtorek dnia 11 lutego 1873 r.** przed południem o godzinie 10téj w lokalu tutejszego królewskiego sądu powiatowego w izbie sądowéj Nrem 13.

Poznań, dnia 13 listopada 1872.

Król. Sąd powiatowy. Sędzia subhastacyjny. podp. **Keyl.**

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia K. M. powiatu **średzkiego** odbędzie się w **Środzie** dnia **16go mb.** o godzinie 11 z rana w oberży Hüttnera, na które Szan. członków Tow. się zaprasza. — (177)

W Pleszewie odbędzie się **walne zebranie Tow. rólniczego** dnia **27 stycznia** o godzinie 2 po południu w oberzy Pana Waliszewskiego. (287) *Dyrekcya.*

Wielka aukcya

Hôtel Saski, Wrocł. ul. na sali.

W środę 15 bm.

przed poł. od 10 godz. sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę w gotówce **reszty składu towarów** fabrykanta lugduńskiego, składające się z **5000** metrów czarnego (prawdziwego lugduńskiego) jedwabnego **rypsu,** także kolorowego, **200** sztuk tkanych francuzkich **szali,** czarnych Grandfonds. (308)

Grosse, król. sądowy komisarz aukcyjny.

Na sezon balowy!

Rękawiczki dobre i tanie poleca **Wład. Stark.** **Stary Rynek,** obok pałacu hr. Działyńskich. (326)

Za pośrednictwem **Administracyi Dziennika Poznańskiego** nabyć można:

ACCESSORIA. Statut y Konst. z Czaradzkiego Ładowskiego y supl. Załuskiego przez M. Słońskiego zebrane. 1765. Lwów. (Rzadkość.) 25 sgr.

ADDISON J. Cato, a tragedy in 5act 2½ sgr.

AESOPICAE FABULAE, 1702 Spr. 10 sgr.

AGOUR. La Querelle terminée. 2½ tal.

Akt z roku 1834 przeciw Adamowi Czartoryskiemu, wyobrazicielowi systemu polskiéj arystokracyi. 1839. Poitiers 5 sgr.

W wielkim **handlu towarów kolonialnych, łakoci i wina** znajdzie **młody człowiek** pod korzystnemi warunkami natychmiast umieszczenie. Warunki główne: **Stanowczo dokładna znajomość języka polskiego** w piśmie i mowie, dobre pismo jako też miła powierzchowność i turniura. Odnośne zgłoszenia do których dołączone być muszą odpisy dawniejszych świadectw. przesłać należy sub lit. **S # 43** do ekspedycyi anonsów **G. L. Daube & Co.** w **Poznaniu.** (328)

Młody kupiec,

wolny od wojskowości, znający **korespondencyą niemiecką** jako i polską, biegły w włoskiém prowadzeniu **książek,** zatrudniony dotychczas w najznakomitszych składach tutajszych, życzy sobie przyjąć stósowne miejsce najchętniéj w Warszawie. Łask. zgł. **A. A. I.** poste restante **Poznań.** (266)

Co tylko opuścił prasę nakładem F. H. RICHTERA we Lwowie: **10 tom Biblioteki Narodowéj** pod tytułem:

OPACTWO GRODZIECKIE. Pow. p. *P. Wilkońską.*

Poprzednie tomy zawierają: I. Emisaryusz, powieść Bolesławity. II. Legionista, powieść z przeszłości Walerego Łozińskiego. III. Ze starych zbroic, rytmy T. Lenartowicza. IV. Album włoskie, poezye tegoż. V. Życie wśród ruin przez Michała Bałuckiego. VI., VII. Z wygnania, 2 tomy Agatona Gillera. VIII., IX. Żydowscy, kronika rod. opisana przez Kaczkowskiego. — Każdy tom sprzedaje się osobno i kosztuje 24 sgr., w oprawie 1 tal. 4 sgr. — Do nabycia u **E. W. Czapińskiego,** księgarnia Richtera i we wszystkich innych księgarniach w Poznaniu i na prowincyi. (325)

Restauracyą

nowo urządzoną poleca

T. LUZIŃSKI.

Grand Hôtel de France.

(322)

Spowodowany śmiercią teścia mego przeniosłem się do **Wrocławia;** miejsce więc dla młodego lekarza zawakowało w **Gostyniu.** (309)

Dr. Ostrowicz.

Uczeń lub wolontaryusz

z odpowiedniém wykształceniem znajdzie umieszczenie pod korzystnemi warunkami w jednym z pierwszych handli. (324)

Własnoręczne zgłoszenia sub. **X. U.** i w ekspedycyi **Dzienn. Poznańskiego.**

Do handlu mego **nasion rólniczych** poszukuję (322)

ucznia

z należytém wykształceniem. Osobiste przedstawienie jest konieczne.

Ludwik Kunkel.

Codziennie odbieram przesyłki **śwież. z słodk. śmietany masła stoloweg.** i sprzedaje takowe w każdéj ilości **funt po 16 sgr.**

A. Cichowicz.

(319)

Wszelkiego rodzaju narzędzia służące do uprawy roli, z własnéj fabryki pochodzące

3, 3½ i 4 konne lokom. i moc. Brown i May z Decazes,

6 i 8 konne lokomobile i młocarnie R. Hornsby & Sons z Grantham

poleca na składzie lejarnia i fabryka maszyn rólniczych **N. Urbanowski & Comp.**

Sw. Łazarz obok Marchijskiego dworca. (170)

Handlarze zboża,

którzy drezdeńskiemu handlarzowi, właścicielowi gruntu, za prowizyą mają zboże do sprzedania, zechcą zgłosić się do pana **F. G. Greulich** w Dreznie, Adlergasse 6. (316)

Zbiór monet

[numizmatyka]

w dość znacznéj ilości jest do sprzedania.— Bliższa wiadomość w **Administracyi Dziennika Poznańskiego.** (318)

Nadzwyczaj korzystna

oferta szczęścia.

Szczęście i błogosławieństwo u Cohna.

Wielka przez resp. rząd krajowy zagwarantowana loterya pieniężna przeszło

2 milion. 280,000 tal.

Korzystna ta loterya pieniężna pomnożoną znowu została bardzo znacznie tą razą; obejmuje tylko 67,000 losów a w kilku miesiącach wygrają się w 6 oddziałach z pewnością następujące wygrane, t. j. wielka wygrana główna ewent. **120,000** talarów, specyalnie talarów **80,000 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000,** 2 razy **10,000** 3 razy **8000,** 2 razy **6000,** 4 razy **5000,** 12 razy **4000,** 1 raz **3000,** 35 razy **2000,** 3 razy **1500,** 206 razy **1000,** 8 razy **500,** 363 razy **400,** 23 razy **300,** 498 razy **200,** 800 razy **100,** 25 razy **80,** 50 razy **70,** 25 razy **60,** 60 razy **50,** 22,650 razy **47,** 10,225 razy **40, 31, 25, 22** & **12 talarów.**

Ciągnienie wygranych pierwszego oddziału naznaczone jest urzędownie na

23 i 24 stycznia r. b.

Do niego kosztuje (270)

cały los oryginalny tylko **4** (tal.)
pół losu oryginalnego tylko **2** (tal.)
ćwiartka losu oryg. tylko **1** (tal.)

a losy te oryginalne z herbem rządowym (nie zakazanych promes lub loteryi prywatn.) rozsyłam **natychmiast za frankowanem przesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową,** nawet **do najdalszych okolic** łaskawym mocodawcom.

Urzędowa lista ciągnień i

wygrane pieniądze

przesyłają się **natychmiast po ciągnieniu** każdemu uczestnikowi **akuratnie i dyskretnie.**

Interes mój jest, jak wiadomo, najstarszym i najszczęśliwszym, ponieważ biorący u mnie udział wygrali już u mnie najwyższe wygrane główne talarów 100,000 60,000, 50,000, często 40,000, 25,000 20,000, bardzo często 15,000, 12,000 talarów, 10,000 talarów itd. itd. a niedawno w odbytych w miesiącach listopadzie i grudniu r.z. ciągnien. przeszło **175,000** tal. wedle urzęd. list ciągnien.

Każde zlecenia na te losy oryginalne można po prostu uskutecznić na asygnacyi pocztowéj.

Laz. Sams. Cohn

w Hamburgu.

Kantor główny, dom bankowy i wekslowy.

25

sztuk cygaret z najdelikatniejszego tureckiego tytuniu (La Ferme) za

2 sbr. poleca

Maurycy Heilborn

Wrocław, **5 Neue Taschenstrasse 5**
Kom. Mauritiusplatz 5 (285)

Co dopiero wyszło

32gie wyd.

znanéj wszędzie i pouczającéj książki:

Der persönliche Schutz

(Ochrona własnéj osoby)

przez **Laurentius'a.** W opieczęt. okładce.

Tysiąckrotnie doznana pomoc i uzdrowienie (doświadczano przez 20 lat!) w **przypadkach osłabienia** płci męzkiéj, skutkach **nadwyrężenia przez onanią i wybrykach płciowych.** — Zapisać można w każdéj księgarni, jako też u samego autora, Hohestrasse, Lipsk. Cena 1 tal. 10 sgr. (32)

Ubogim udzielam bezpłatnie, jeżeli się na mocy atestu ubóstwa wprost do mnie udadzą.

Ostrzega się w sposób życzliwy przed **naśladowaniami** wyciągami z téj książki; — przed drobnemi bazgraninami wychodzącemi pod tytułami „Jugendfreund", „Selbsterhaltung" i podobnemi, po wszystkich prawie gazetach w jarmaczny sposób obwieszczeniami, dla tego uważać wypada, aby nabyć prawdziwe wydanie:

Orig.-Ausgabe von Laurentius,

tom w oktawie zawierający 232 stron z 60 anatom. obrazkami rytémi w stali, zaopatrzony w stępel z nazwiskiem autora.

Znane chlubnie jako skuteczne przeciw **kurczom żołądka, słabemu trawieniu,** bólom w skutek wzdęcia, bólowi głowy, cholerze itd. i naukowo polecone *F. A. Wundram'a Hamb. Magen Drops* są do nabyc. jedynie praw. po 6 i 12 sg. za flak. tyl. u *H. Kirsten Wwy*, Podg. ul. 14. (327)

Niżéj podpisany poleca szanownéj publiczności na (306)

BAL,

mający się odbyć 20 b. m.

w Inowrocławiu:

bukiety, stroiki, wieńce gustownie ułożone z świeżych kwiatów.

O jak najrychlejsze zamówienia najuprzejmiéj uprasza

ED. BASENER,

ogrodnik w **Inowrocławiu**

vis-à-vis handlu p. Ed. Hedingera.

---

55 mórg ziemi, z nowemi budynkami ma do sprzedania z inwentarzem lub bez inwentarza

Józef Kukliński

w Jaszkowie p. Kurnikiem. (315)

Warszawski

Magazyn obuwia

przy Wilhelmowskiéj ul. 18

naprzeciw Hotelu Francuzkiego (139)

poleca w wielkim wyborze **buciki spacerowe damskie z koziny** belgijskiéj, **Schogros** paryzkiego itd. również wszelkiego rodzaju **buty męzkie.**

Odtąd przyjmuje wszelkie reparacye.

F. ANDRZEJEWSKI.

NA SEZON BALOWY

polecam mój największy dobór

kolorowych jedwabi

w nader gustownych rodzajach i najpiękniejszych jasnych kolorach.

Suknie balowe i do towarzystw

mam w nadzwyczaj pięknych wyrobach i kolorach na składzie. (227)

Poznań, Rynek 63. **Robert Schmidt** dawniéj **Antoni Schmidt.**

Kostiumy balowe i do towarzystw

wykonują się w bardzo krótkim czasie jak najgustowniéj.

Zimne nogi to **śmierć,**
Ciepłe nogi to **życie.**

Najlepszym środkiem do utrzymania nóg w stanie ciepłym i suchym, są **buty z drzewa i trzewiki.** Takowych dostać można w formie eleganckiéj dla panów, dam i dzieci jedynie u

Mannheima Wolffsohn, Poznań.

(305) **Rynek 8.** Wchód z Wiankowéj ulicy.

SZPRYCOWANIE
Z ROSLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W. PARYŻU

przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencyi Matiko i balsam kopaiwy. (48)

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnéj woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault & Comp.**

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i w skład. materyałów apt. R. Barcikowskiego w Bazarze.

AUKCYA

krów i bydła młodocian.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa mlecznego mają w **Dominium Gowarzewie** pod Swarzędzem **dnia 20 stycznia r. b.** w południe od 12 godziny być sprzedane drogą aukcyi za gotową zaraz zapłatę około (77)

35 sztuk krów i bydła młodocianego

rasy Clahn i półkrwi holenderskiéj i kilka sztuk czystéj rasy holenderskiéj. Na zamówienie prześlę wozy do Poznania dla przewiezienia chęć kupna mających.

Gowarzewo w styczniu 1872.

Rolin, właściciel dóbr rycerskich.

W Piotrkowicach pod Srebrnągórą jest

8 koni

wierzchowych i zaprzęgowych na sprzedaż. (237)

Mniéj więcéj sto kilkanaście

dębów

zdrowego starodrzewu zdatnego na krzywki okrętowe na sprzedaż w **Wiatrowie** p. Wągrówiec. (312)

DOM

KOMISOWY KRAKOWSKI

A. Trzcińskiego

Ulica Stawkowska

W KRAKOWIE

ma zaszczyt oznajmić P. T. Szanownym Obywatelom, że posiada przeszło **150 kosztorysów majątków** bardzo tanio w Galicyi lub Król. Polskiém do sprzedania, wydzierzawienia lub administrowania będących — może każdéj chwili przesłać żądane informacye. (307)

Posady dla **oficyalistów,** szczególniéj dla kawalerów są pod najkorzystniejszemi warunkami do obsadzenia zaraz lub od Wielkiéj Nocy. Zdolny **korespondent** poszukuje stałéj posady.

Praktyczny gospodarz poszukuje (275)

dzierżawy

od 500—800 mórg bez pośrednika. Reflektanci zechcą podać sumiennie stósunki wraz z warunkami dzierżawy do pana **Markiewicza w Dalewie.** — (Stacya pocztowa Dalewo.)

Poszukuje się kupna

dóbr.

Kilka milionów talarów ma być użytych na zakupno wsi i dóbr. O oferty sprzedaży uprasza się sub. **T. N. Berlin,** Postexpedition 13, poste restante. (288)

Sumienny, pracowit. Polak, który dobrowolnie z poczty wystąpił, życzy przyjąć miejsce **kasyera** lub **buchhaltera** w większych dobrach w Xięstwie lub Królestwie. Bliższéj wiadomości udzieli Expedycya **Dziennika Poznańskiego.** (221)

Ogrodnik żonaty bez familii, w dobre zaopatrzony świadectwa, poszukuje miejsca od 1 kwietnia lub marca 1873 r. **F. M.** post rest. **Obrzycko.** (284)

Ogrodnik artystyczny, żonaty z małą familią, biegły w swoim fachu, mogący chlubne rekomendacye okazać, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 lutego. (255)

Frankowane listy proszę przesyłać pod adresem **Sz. Z.** poste rest. **Krotoszyn.**

Domin. Posadowo p. Lwówkiem poszukuje do natychmiastowego objęcia gospodarstwa domowego zdatnéj i porządnéj

gospodyni.

Zgłoszenia do Zarządu dominialnego. (311)

Zdatny ceglarz

znajdzie niezwłocznie miejsce w **Wiatrowie** p. Wągrówiec

Sprzedaż materyału znaczna. (313)

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj.

Berlin, 11 stycznia.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.		
Akwizgrań.-mastrych.	4	46⅜ pł.
Berlińsko-zgorzelicka	4	114½-⅞ pł.
Berl.-poczdam.-magdb.	4	151¼ pł.
Berlińsko-szczecińska	4	187½ pł.
Bres.-żóraw.-gubeńsk.	4	65⅞ pł.
Col. po praw. brz. Odry	5	127 pł.
Marchijsko-poznańska	4	58⅛ pł.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3½	215¾ pł.
dito lit. B.	3½	194½ ż.
Wschodniopruska kol. południowa	4	44½ p.
Nadreńska	4	154½-55 pł.
dito lit. B.	4	91⅜ pł.
Szlesko-grajewska	5	36 pł.
Galicyjska Karola Lud.	5	104-¾-½ p.
Rumuńska koléj	—	43¼-¾ pł.
Reńsko-Nahe	—	44⅜ p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	203¼-4¾ pł.
Austr. półn. zachodnia	5	130-1 pł.
dito koléj Rudolfa	5	78¾ pł.
dito koléj południ.	5	113¾-4¾ pł.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	86 pł.
Wrocławsko-warszaws.	5	— pł.

Zagraniczne kolejowe obligacye pierwotne		
Alabama i Chattanooga	8	44 p.
Bal. koléj Karola Ludw.	5	93½ ż.
dito II emisya	5	88¾ pł.
dito III emisya	5	87½ pł.
Austr.-francuska kolej	—	296 pł.
Warszaws.-wied. II em.	5	96 p.
dito małe	5	96 p.
Warszaw.-wied. III em.	5	95½ p.
dito IV małe	5	95½ p.

Niemieckie papiery.		
Berln.-niem. poż. związ.	5	— pł.
Dobrow. poż. państw.	4½	101½ pł.
Obligi długu państwa	3½	89 pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	121½ ż.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3½	83½ pł.
dito	4	91⅓ ż.
dito	4½	99⅛ pł.
dito	5	— pł.
Pomorskie listy zastaw.	3½	81½ pł.
dito	4	91¼ pł.
dito nowe	4½	100¾ pł.
Poznańskie (nowe)	4	90½ pł.
Szląskie	3½	82¾ pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	90½ pł.
Zachodnio-pruskie	3½	80⅞ pł.
dito	4	90½ pł.
dito	4½	99½ ż.
dito II serya	5	105 pł.
dito nowe	4	90½ pł.
ditto ditto	4½	99½ p.
Listy rent. pomorskie	4	95¼ p.
dito poznańskie	4	92⅝ p.
dito pruskie	4	93½ pł.
dito szląskie	4	93¾ p.

Zagraniczne papiery.		
Austr. renta sreb.	4½	65¾-½ pł.
dito papier.	4½	61½ pł.
dito losy z 1854.	4	96 p.
dito losy z 1860	—	94¾ pł.
dito losy z 1858	5	117½ pł.
dito losy z 1864	—	92 pł.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	75⅞ ż.
Pols. listy zast. III em.	4	76½ p.
dito nowe	5	76¼ p.
dito likwidacyjn.	4	65 pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	100¼ pł.
dito 1883	6	97⅜ pł.
dito	5	98⅛ pł.
Rumuńska pożyczka	—	— pł.
Renta francuzka	5	84⅛ pł.
Pożycz. turecka z r. 1865	5	51⅝ pł.
dito z r. 1869	6	63 pł.

Akcye bankowe, przemysłowe i kredytowe.		
Bergsko-march. bank		102¼ pł.
Berlińs. stowarz. handl.	4	148 pł.
Berliński bank	4	112 pł.
Berlińs. bank lombard.	5	92½ pł.
Berlińs. bank meklers.	4	106 pł.
Berlińs. bank meklers. produktów	5	98¼ p.
Berliński bank weksl.	—	60¼ p.
dito kantor drzewa	—	107 p.
dito omnibusów	—	171¼ p.
Wrocław. bank dyskon.	4	118½ pł.
dito wekslowy	4	127 pł.
Centr. bank dla przemysłu	—	106⅞ p.
Centralny bank stowarzyszeń	—	127 p.
Darmstadzki bank	4	185⅛ pł.
dto zwany Zettelbank	4	113½ pł.
Desawski bank kredyt.	—	142½ pł.
Dortmundzki Union	—	172 p.
Niemiecki bank narod.	5	98¾ pł.
dito dito Unii	4	105¼ pł.
Stowarzysz. dyskont.	4	267 pł.
Gotajski bank kredyt.	4	115 żąd.
Hanowerski bank	4	110 pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	95¾ pł.
Lauchhammer	—	112¼ ż.
Laurahütte	—	—
Magdeb. stow. bankowe	4	123⅞ pł.
Magdeb. stow. mekler.	4	115½ pł.
Magdeb. bank pryw.	4	107¼ p.
Meinigski bank kredyt.	4	144 pł.
Austryack. zakład. kred.	5	199¾-201¼ pł.
Austr.-niemiecki bank	4	118 pł.
Wschodnio-niem. bank	5	99 pł.
Pruski zakład kredyt.	—	140 p.
Pomors. bank. ryc.	4	119⅝ pł.
Poznańs. bank prowinc.	4	112⅛ pł.
Pozn. bank prow. weks.	—	96¼ ż.
Pruski bank	4½	220 pł.
Pruski bank akc. centr.	5	177¾ pł
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	4	164⅞ pł.
Redenhütte	—	116¼ p.
Stowarzysz. Immobil.	—	100 ż.
Szląskie stowarz. bank.	4	156½ pł.
Szczecin. bank stowarz.		92¾ pł.
Tellus, stow. ban. poz.	4	— pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.		
Fryderyksdory		113 7/12 pł.
Korony złote		9. 6¾ pł.
Napoleonsdory		5. 10⅕ pł.
Imperyały		5. 16⅛ pł.
Dolary		1. 11 pł.
Złoto w sztab. funt celn.		— — żą.
Śrebra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. noty bank.		99⅘ pł.
Austryack. noty bank.		92¼ pł.
Rosyjskie noty bank.		82½ pł.
Francuskie noty bank.		99⅞ pł.
Dyskonto wekslowe		5
dito lombardowe		6

Poznan, 13 stycznia.

Listy rentowe i zastawne.		
Pozn. listy zastawne	3½	94 ż.
Nowe listy zastawne	4	90⅜-½ p.
Listy rentowe pozn.	4	92¾ p.
Prowinc. obligacye	5	100½ p.
Powiatowe obligacye	5	100⅙ ż.
Powiatowe obligacye	4½	92¾ p.
Obligacye miejskie	4	90 p.
dito dito	5	100⅜ ż.
Szląskie listy zastawne	3½	83¾ p.
Szląskie listy rent.	4	93⅝ ż.

Akcye bankowe.		
Ostdeutsche Bank		98¼-½ ż.
Ostd. Wsl.-Bk w Bydg.		—
Ostd. Prod. Bank		85 p.
Pozn. bank prowinc.		112½ ż.
P. pr. Wechs.-Dis.-Bnk		96-¼ p.
Pozn. bank budowl.		—
Bniński, Chłap. i Sp.		112½ p.
Kwilecki, Potocki i Sp.		95 p.
Prus. zakład kredyt.		141 p.
Szląskie stowarz. bank.		159 p.
Wrocł. bank dysk.		119 ż.
dito dito wekslowy		128 p.
dito pr. bank dysk.		—
Berliński bank weksl.		62½ p.
Berl. stowarz. bank.		148 p.
Berl. bank prod. i han.		86½ p.
Berl. stow. handlowe		310 p.
Meiningski bank kred.		144 ż.
Meiningski bank hipot.		107⅓ p.
Austr. akcye kredyt.		200⅝ ż.

Papiery pruskie.		
Poż. Związ. pół. niem.	5	—
Prus. poż. z r. 1859	5	—
dito ukonsolid.	4½	103¼ ż.
Poż. dobrowol.	4½	101½ p.
Poż. ukonsolid.	4	95½ ż.
Oblig. długu państw.	3½	89 p.
dito prem. z 1855	3½	124¾ p.

Krajowe koleje.		
Starogardzko-poznań.		100 p.
Górnoszląska lit. A i C		215 p.
dito lit. B		194 p.
Marchijsko-pozn.		57⅝-¾ p.
dito 5% z praw. pierw.		82¼ p.
Kolońsko-mindeńskie		164½ ż.
Koléj po pr.. brz. Odry		127 ż.
Wsch. prus. koléi poł.		44½ p.
Hanowers.-altenbeck.		75½ p.
Nadreńsko-Nahe		44⅜ p.
Halsko-żórawsko-gub.		65¾ p.
dito z praw. pierw.		82½ p.
Mag.-halb. ak. p. pr.	5½	134 ż.
Berl.-zgorz. akc. pierw.		114¾ p.
Krefeld-kępiń. ak. zak.		— p.
Kref.-kępiń. ak. pierw.	6	91½ p.
Berl. kol. półn.	5	73 p.
Bergsko-marchijska		129¼ p.
Akwizgrańsko-mastr.		46 p.

Zagraniczne koleje.		
Czeska koléj zachod.		110 p.
Reichenbach.-pardub.		80 p.
Koléj Rudolfa		78½ p.
Brześć.-grajew.		36½ p.
Rosyjska koléj państ.		95 p.
Szwajcar. kol. zachod.		54⅛ ż.
Szwajcar. Unia		28⅝ p.
Leodyum Limburg.		32⅛ p.
Galicyany (kol. K. Lud.)		103¾ p.
Austr. kol. pńs. Franc.		203 p.
Austr. kol. pld. (lomb.)		114 p.
Rumuńskie obl. kol.		43¼ p.
Warszawsko-bydg.		— p.
Warszawsko-wied.		86¾ p.

Zagraniczne papiery.		
Austr. listy zast.		84 p.
Austr. renta srebrna		64⅞ p.
dito renta papierowa		61 p.
Włoska renta		64⅞ p.
dito akcye tytun.		685 p.
Amer. 1882 bony	6	97¼ p.
dito 1885 bony		98½ p.
Ros.-ang.-poż. z 1870		93 p.
dito 1871		91¼ p.
Ros. listy zast. na grn.		91⅛ p.
Pols. lik. listy		64¾ p.
Poż. tur. z 1865	5	51½ p.
dito otom. z 1869	6	62¾ p.
Ros. noty		82½ p.
Austr. noty		92¼ p.

Losy.		
Kolońsko-mindyńskie		95 p.
Austr. losy (60)		94⅝ p.
Meiningskie		4¼ p.
Brunświckie		24¼ p.
Medyolańskie		— ż.
Bukaresztskie		— ż.
400 frc. losy tureckie	3	176 ż.

Akcye przemysłowe.		
Huta Hoerder		148½ p.
Huta Laura		332 p.
Passage		— p.
Kramsta		105½ p.
Hoffmann		76 p.
Berl. Centr. Baubank		220 p.
Akcye pozn. browaru „Feldschloss"		100 p.

Drukiem i Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.